

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na pocztę lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shill., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty



Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-tamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3-tamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-tam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-tamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja
w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29
Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, czwartek, dnia 23-go września 1926.

Redakcja i Administracja
w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48
Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

WYRAŹNIE I STANOWCZO (art. wst.).
ZE ZJAZDU RADY NACZELNEJ CHRZ. DEMOKRACJI.
OBRAZKI SEJMOWE (koresp. wl.).
OTWARCIE SEZONU TEATRALNEGO W GRUDZIĄDZU.
SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.
CZEGO DOMAGAJĄ SIĘ PRACOWNICY PAŃSTWOWI?
OBRAZKI Z PUCKA (koresp. wl.).
CO SŁYCHAĆ W CZERSKU. (kor. wl.).
PORZĄDKI W DEPARTAMENCIE OBROTU PIENIEŻNEGO.
KREDYTY DŁUGOTERMINOWE W PAŃSTW. BANKU ROL-
NYM.
RYNEK TYTONIOWY.

Wyraźnie i stanowczo.

Zu musimy się sprzeciwić.

Rząd i Sejm. — Siła pięści i opinii publicznej. — Uchwały Rady Naczelnej Ch. Dem. — Stanowisko „Głosu Pomorskiego“.

Stopniowo, kolejno cichną tryumfalne okrzyki tych, którzy wbrew olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego najpierw bezwzględnie pochwalili przewrót majowy, a potem bez zastrzeżeń śpiewali hymny pochwalne na cześć obecnego rządu. Kiedy fale zbrodniczo wywołanego podniecenia na lewicy opadły, gdy czad zaciekłości radykalnej się rozprasać zaczął — każdy, kto poczuł rzeczywistość posiada, zrozumiał, że winowajcy walk bratobójczych niczem swego przestępstwa usprawiedliwić nie mogą, że spada na nich straszna odpowiedzialność za ciężkie szkody materialne i moralne kraju. Zawiodły też nadzieje pokładane w rządzie, nadzieje żywione przez ludzi obdarzonych bujną fantazją a nikłym darem rozumowania.

Obecny gabinet nie wykazał się żadną twórczą, planową pracą i zamiast państwo naprzód prowadzić, zaczyna je ciągnąć wstecz na dawne przez obóz popsułów ulubione manowce rozrzutności, która zagraża nawet zniweczeniem tych doraźnych zysków, jakie osiągnęliśmy dzięki strajkowi angielskiemu, zysków, które byłyby większe, gdyby pomyślna sytuacja umiejętniej wykorzystana została.

Do oceny tego, co Rząd zrobił lub zrobić był powinien, wypadnie jeszcze powrócić po zapowiedzianej w Sejmie rozprawie. Na razie stwierdzić tylko należy, iż widocznym się stało, że Rząd utracił pewność siebie, zrozumiał, iż z przedstawicielami narodu baczniej się liczyć, poprawniej postępować należy. Dobrze i to na te ciężkie i mroczne czasy.

Pozatem charakterystycznym dla obecnej chwili, dla stosunku Rządu do Sejmu jest dawno oczekiwane a jednak sensacyjne uwolnienie gen. Malczewskiego. I tu widać jak siła pięści, siła odpowiedzialna do rządu w średniowieczu, w Bolszewii lub w głębi afrykańskiego ładu ustąpiła przed siłą inną, uznaną, stosowaną w krajach kulturalnych, społeczeństwach nowoczesnych, — przed siłą opinii publicznej. Oszczercom, zwolenników „sensacji niemoralnej“ zrzędyły miny, a tak ciężko za dochowanie wierności przysiędze, za obronę prawa, obronę munduru żołnierskiego pokrzywdzony generał stał się bohaterem narodowym. Ale pojechał dla kraju stąd mała, bo ani on ani dalej więzieni jeszcze koledzy jego nie otrzymali należnej satysfakcji a fakt, że wbrew elementarnym zasadom sprawiedliwości i honoru zasłużonych generałów wzięto miesiącami za wypełnienie obowiązku, że ich traktowano jako kryminalistów — rzuca potworny cień na dobre imię polskie, którego blasku wszystkie katusze niewoli zaćmić nie zdołały.

Na tem przesmutnie szarem tle, tem jaśniej i szczytniej zadokumentowało się stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji, wyraźnie i stanowczo zaznaczone przez uchwały jej Rady Naczelnej. Świadczą one, że Ch. Dem. niezmiennie trwa na zajętem po przewrocie majowym stanowisku, że stać ją na odwagę i siłę do sprzeciwiania się złu, że swych zasad za cenę posad, za cenę doraźnych korzyści przefrymarzyć nie myśli.

Uchwały Rady Naczelnej Ch. Dem. zadały dobitnie kłam chytrze rozpuszczanym wieściom, jakoby to stronnictwo do gabinetu obecnego wejść, jego autorytet swem imieniem poprzeć chciało. Zadały kłam różnym w piękne piórka strojącym się intrygantom, którzy zmianę kursu Ch. Dem., a także zmianę kursu „Głosu Pom.“ zapowiadali, aby wywołać zamęt w umysłach i łowić „złote rybki w mętnej wodzie“. Kiedy przed tygodniem

czytaliśmy te tryumfalne brednie niedowarzonych głów a raczej pół-główek (nie obraza to, lecz określenie) wzruszyliśmy tak, jak wobec trywialnych zaczepek osobistych, jeno pogardliwie ramionami.

Zresztą w tych napuszonych, samochwalczych kłamstwach przebiegał dla ludzi rozumnych ten je rozpraszający promyk prawdy, iż tak wybitny jak ks. senator Adamski działacz Ch. Dem. podkreślił, że większa od ilości znaczenie posiada jakość. Stąd, jasno wynika, że w stronnictwie muszą być ludzie, którzy sobie wyraźnie jego zasady uświadomić i wierności im dochować potrafia, którzy doń nie dla kariery i zysku ale z istot-

nego przekonania należą. Takie właśnie stanowisko zajmuje Rada Naczelna Ch. Dem., której uchwały służą najlepszym świadectwem, że „Głos Pomorski“ jak w złowrogich dniach przewrotu majowego tak i dzisiaj szedł i idzie tą drogą, jaką mu sumienie narodowe i rozum polityczny podyktowały. Na drodze tej znajdujemy też wbrew wszystkim nagankom i intrygom coraz więcej przyjaciół. Wzrastająca ich liczba dowodzi, że nasze społeczeństwo nie da się zbić z tropu ani jawnym ani obłudnie zamaskowanym wrogom zasad chrześcijańskich i solidarności narodowej.

S. M.

Opinia p. Mianowskiego (Ch.D.) o mowie min. skarbu Klarnera

Warszawa 21. 9. Poseł Mianowski (Ch. D.) w ten sposób wyraził się o mowie min. Klarnera:

„Wrażenie mowy ministra Klarnera było b. dobre, a to dlatego, że cyfry naogół zgadzają się z rzeczywistością. — Faktem jest, że życie przemysłowe ożyło, a ilość bezrobotnych zmalała. — Słuszną uwagę zwrócił p. minister na wzrost cen. Jeżeli nie będzie to załatwio-

ne, to w takim razie zbliżają się ciężkie czasy nie tylko dla społeczeństwa, ale i dla Rządu. Mojem zdaniem Rząd uzyska żądane prowizorium, pragnąłbym jednak, ażeby Rząd dzisiaj wziął naprawę bardziej do serca niż budżet, który wykazał tyle zrozumienia — a przecież giną z głodu“.

Polityka Brianda znajduje uznanie w oczach gabinetu francuskiego

Paryż, 21. 9. W dniu dzisiejszym Rada Ministrów obradowała pod przewodnictwem prezydenta Doumergue. Minister spraw zagranicznych Briand złożył oficjalne sprawozdanie z czynności delegacji francuskiej w Genewie.

Rząd wyraził Briandowi gratulację, następnie Briand przedstawił stan swych rokowań ze Stresemannem.

Rząd zgodził się kontynuować podjęte rozmowy.

Po ukończeniu posiedzenia Briand oświadczył, że pogłoski o niezgodzie w łonie gabinetu są nieprawdziwe, podkreślając, że nawet konserwatywni ministrowie Barthou i Bokanowsky, którzy stali w stosunku do niego w opozycji, wyrazili mu również gratulacje.

Rada Ministrów Francji zajmie stanowisko wobec Niemiec.

Paryż, 21. 9. Prasa francuska przywiązuje wielką wagę do dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów, na którym Briand ma zdać sprawozdanie z rozmów ze Stresemannem w Genewie. Naogół przypuszczają, że treść tych rozmów nie będzie uważana za wiążącą Radę Ministrów, lecz zasadniczo nie odrzuci się dyskusji nad poruszonymi punktami. Kryzys w łonie gabinetu zależy od stanu waluty i jeżeli inflacji więcej nie będzie, to gabinet zostanie ocalony.

„Echo de Paris“ uważa iż stanowisko Brianda było naogół umiarkowane tylko podczas słynnego przemówienia na uroczystości przyjęcia Niemiec na uroczystości przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów uniósł go temperament. „Matin“ uważa, że należy dążyć, aby za ustępstwa w stosunku do Niemiec uzyskać równowartość, przyczem powinny być wysłuchane sfery wojskowe.

„Petit Parisien“ pisze, że widzi niechętnie próbę zjednania sobie Niemiec.

Tyfus szaleje w Niemczech.

Berlin, 20. 9. (ATE.) Epidemia tyfusu w Hannowerze nie osiągnęła jeszcze przelomowego momentu. Do dnia wczorajszego zanotowano 1670 wypadków tyfusu. Przypuszczają jednak, iż liczba ta jest o wiele większa, ponieważ nie jest zgłoszona wielka ilość chorych. Kilka osób, które przeszły tyfus, zamierza wystąpić

przeciw zarządowi miasta o odszkodowanie, motywując to tem, że epidemia wynikła z winy miasta, który pomimo stwierdzenia bakcyli tyfusu w wodzie nie przedsięwziął jakoby koniecznych środków ostrożności.

MUSSOLINI POŚREDNICZY MIĘDZY ROSJĄ A RUMUNJĄ.

Bukareszt, 21. 9. W kołach rządowych mówią, że Mussolini ma podjąć się pośrednictwa pomiędzy Rosją i Rumunią w sprawie Bessarabji.

Jeżeli Rosja odrzuci pośrednictwo, to Wjochy przystąpią do ratyfikacji traktatu w sprawie aneksji Bessarabji.

KRWAWY ROZRUCHY W NIEMCZECH.

Wrocław, 21. 9. Dzisiaj po południu doszło do krwawej walki między strajkującymi manifestantami i policją, która użyła broni, dając kilka salw. Ilość zabitych i rannych jest nieustalona, ale wielka. Po mieście krążą patrole.

ODWOLANE KLAMSTWO PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 21. 9. „Vorwaerts“ odwołuje podaną wiadomość o rozmowie ministra Zaleskiego u Stresemanna w sprawie Chorzowa.

Rozmowa taka wcale się nie odbyła. Prawdą jest tylko, że min. Zaleski konferował z sekretarzem Schubertem w sprawach natury ogólnej.

I W HOLANDJI ZACZYNAJĄ SIĘ REWOLUCJE... PORTUGALSKIE.

Amsterdam, 21. 9. Wczoraj w miasteczku Adsheru wybuchł bunt 12 pułku piechoty i na skutek walki stał

wynikłej z wojskami rządowymi wielu jest rannych i zabitych. Pułk osaczony jest w koszarach.

NOWA KONSTYTUCJA W GRECJI

Ateny, 21. 9. Gen. Kondilis oświadczył, że da Grecji nową konstytucję. Wybory do parlamentu odbędą się 24 października.

W ANGLJI ZADOWOLENIE Z NOWEGO KURSU W STOSUNKACH FRANC.-NIEM.

London, 21. 9. Omawiając przebieg rokowań francusko-niemieckich „Daily Chronicle“ pisze, iż nie należy ustawać w pół drogi. Ewentualny sojusz Niemiec z Francją w Anglii chętnie będzie widziany. „Daily Telegraph“ wyraża się pesymistycznie o widokach porozumienia francusko-niemieckiego, gdyż nie wierzy w zgodę Poincarego na udzielenie Niemcom szeregu koncesyj.

WSPANIAŁY WYNIK ZBIÓRKI W JEDNYM MIEŚCIE AMERYKAŃSKIM NA BEZDOMNYCH WE FLORYDZIE.

Waszyngton, 21. 9. W kołach rządowych istnieje zamiar wydatnego poparcia dla mieszkańców Florydy, nawiedzonych orkanem. Dorażna zbiórka pieniężna w Waszyngtonie przyniosła 10.000.000 (milj.) dolarów. — We Florydzie, według ostatnich wiadomości, 50 000 ludzi jest bez dachu.

Obrazki sejmowe.

Nastroje i prądy w kuluarach. — Ballin się gniewa — o materac. — List otwarty p. Grabskiego i odpowiedzi posłów. — Różowe okulary p. Klarnera. — Wymowa liczb.

(Od własnego współpracownika.)

Warszawa, 20 września 1926 r.

Po przewrocie majowym oświadczył twórca „nie-normalnej sensacji“, że nie pragnie rozpętać Sejmu, że chce tylko, aby ciała ustawodawcze dały rządowi możliwość spokojnego gospodarowania, a jesienią kazały sobie złożyć rachunek.

Okres próby i egzaminu minął. Sejm zebrał się dzisiaj, ma przed sobą pewne rezultaty prac dzisiejszych i może sobie pozwolić na ocenę. I tu narzuca się pytanie, jakie w Sejmie są nastroje i prądy. Otóż powiedzieć można, że woczy rzuca się nastrój krytyczny. Nieomal we wszystkich grupach politycznych patrzą na dotychczasową pracę rządu z dużym niezadowoleniem, które w najbliższych już dniach wyładowuje się niewątpliwie konkretnym stanowiskiem.

Na czoło tych grup wysunęła się **Chrześcijańska Demokracja**. I nic dziwnego. Toć to zasady właśnie przez nią wyznawane zostały przez rząd obecny zlekceważone, a częściowo wprost pogwałcone. Weźmy np. sprawę religijnego wychowania młodzieży. W wydziale wyznań religijnych ministerstwa oświaty niema fachowca-katolika. Za to urzęduje w nim żyd. W ministerstwie spraw wewnętrznych rugł. W ministerstwie spraw wojskowych gwałtowne, budzące niepokój przeobrażenia. Generałów, którzy stanęli w obronie Konstytucji, niedawno temu jenszce obrzuczanych błotem najgorszych kalumnii zwalnia się bez procesu i bez satysfakcji. W kraju hula terror strzelecki. Budżet Państwa pęcznieje gwałtownie. Rośnie niebezpieczeństwo załamania się z trudem uzdrawianej gospodarki finansowej.

Wszystko to spowodowało **Chrześcijańską Demokrację**, która zawsze kierowała się jedynie dobrem państwa, że przechodził do rzeczwopozycji — jeśli chodzi o całość Rządu — a 'do opozycji bezwzględnej w stosunku do ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego i ministra oświaty Sujkowskiego.

Podobne stanowisko zajmują także inne ugrupowania. Nawet Polska Partia Socjalistyczna, współtwórczyni majowego przewrotu, odpowiedzialna za dzisiejszy stan polityczny w kraju, kręci nosem. Nie dziw tedy, że początku dzisiejszego posiedzenia oczekiwano z dużym napięciem, którego tok obrad jednak nie usprawiedliwił. Dyskusje nad oświadczeniem Rządu i przedłożeniem budżetowym odłożono bowiem do czwartku.

Na początku posiedzenia wystąpił z interpelacją do Marszałka p. Fiderkiewicz z grupy niezależnych, zbliżonych do bolszewizmu chłopów. Żali się, że policja urządziła w mieszkaniu towarzysza jego Ballina rewizję i zabrała między innymi jako „corpus delicti“ niewiadomo na co — trzymające się ludzie! — materac i „zwyczajny powielacz“, uznany przez „perfidną“ policję za maszynę drukarską. Niewinny baranek czerwony p. Ballin, naturalnie Bogu ducha winien, musi swoje kościska rozciągnąć na gołej podłodze, co z zwyczajami „patentowanymi“ obrońców proletariatu“ przecieć wcale nie harmonizuje.

Rząd, wypełniający dzisiaj lawy rządowe szczerze, nie dał się krzyknąć: „Oddać materac!“ wytrącić z równowagi i — milczał. P. Marszałek Rataj zaś oświadczył, że „biednego“ (i w dodatku kulawego) Ballina wziął natychmiast w obronę, chociaż niema prawa przeszkadzać prokuratorowi wtedy, kiedy ślady pospolitej zbrodni prowadzą do mieszkania posła.

Na ten incydent z rzekomo naruszoną nietykalnością poselską, załatwiono, aby poruszyć drugi, mniej wesoły, a mianowicie sprawę listu otwartego b. premiera Grabskiego, domagającego się zmiany członków komisji dla badania sprawy monopolu zapalczanego. Żądanie swoje uzasadnił b. premier twierdzeniem, że pp. Michalski, Byrka i Wyrzykowski są do niego uprzedzeni i nie mogą wydać sądu bezstronnego. Marszałek Sejmu wyjaśnił, że życzenia p. Grabskiego uwzględnić nie może, tem mniej, że od obwinianych przez p. Grabskiego posłów otrzymał listy, obalające oskarżenia. Listy te częściowo z tribuny odczytano.

Następnie skupiło uwagę Izby przemówienie ministra skarbu p. Klarnera, który w naszpikowanym liczbami oświadczeniem przedstawił sytuację finansową i gospodarczą państwa w barwach bardzo różowych. Dyskusja, która rozpoczęła się w czwartek, wytknie niewątpliwie słabe punkty przemówienia. Pozostawimy więc określenie stanowiska naszego do chwili dyskusji. Za to nie od rzeczy będzie, przytoczyć kilka liczb, charakterystycznych dla dzisiejszego przedłożenia budżetowego.

Przedłożenie to składa się z 2 części. Pierwsza traktuje o dodatkowych kredytach na wydatki w ubiegłym (III.) kwartale. I tak Rząd domaga się powiększenia wydatków w trzecim kwartale dla:

- 1) Prezydenta Rzeczypospolitej o 707 727 zł.
- 2) Ministerstwa Spr. Zagranicznych o 1.265.286 zł.
- 3) Ministerstwa Spraw Wojskowych o 12.330.000 zł.
- 4) Ministerstwa Oświaty o 2.355.000 zł.

Na czwarty kwartał żąda preliminarz budżetowy kredytu w wysokości 484.785.654 zł., który w razie potrzeby ma być podwyższony o 2.933 575 zł.

Widzimy z tego, że Rząd obecnie znacznie powiększył wydatki państwowe, zarzucił system oszczędnościowy, który w pierwszej połowie b. roku dał tak piękne rezultaty. Nic też dziwnego, że w tych warunkach koła naszych fachowców budżetowych patrzą w przyszłość finansową państwa na nowo z dużym niepokojem. Nie może bowiem uleżeć wątpliwości, że wycieńczone społeczeństwo nasze tego zwiększenia wydatków doprawdy nie wytrzyma.

Tarnawski.

Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

(Patrz Nr. 218 „Głosu Pomorskiego“)

W dniu 20 bm. o godzinie 10-ej min. 15 rozpoczęły się dalsze obrady Zjazdu Rady Naczelnej Ch. D. w lokalu świetlicy robotniczej, przy ulicy Śniadeckich nr. 5, pod przewodnictwem wiceprezesów Zarządu Głównego pp. Bitnera i Hołksy.

Po długiej i ożywionej dyskusji na temat zagadnień, poruszonych przez referaty dnia poprzedniego — Rada Naczelna uchwaliła rezolucję treści następującej: Stosunek do Klubu Parlamentarnego. Rada Naczelna Ch. D. aprobuje politykę Klubu Parlam. Ch. D., w szczególności prezesa tegoż Klubu, posła Józefa Chacińskiego.

Stosunek do rządu. Rada Naczelna Ch. D., zważywszy, że rząd premiera Bartla doprowadza do zwiększenia wydatków w budżecie państwowym oraz nierównomiernego i niesprawiedliwego traktowania poszczególnych grup funkcyjistów państwowych; 2. że mimo wyjątkowo sprzyjającej koniunktury gospodarczej rząd nie umiał powstrzymać wzrostu drożyzny w kraju; 3. że wbrew zapowiedziom dokonania sanacji moralnej, rząd prowadzi politykę pod kątem widzenia koterli i mafii, dezorganizując administrację i armię przez ni-

czem nienasądnione i szkodliwe dla Państwa uszwanie zastużonych Polsce generałów, wojewodów, kuratorów i innych urzędników; 4. że rząd zamyka szkoły polskie nawet w ziemni chełmińskiej oraz wyznacza na stanowisko kierujące wychowaniem młodzieży i jednostki znane ze swej walki z religią katolicką; 5. że rząd z oczywistem pogwałceniem prawa wzięł w ciągu wielu miesięcy generałów wiernych przysiędze; 6. że rząd dopuszcza do przekształcania niektórych organizacji przysposobienia wojskowego, pobierających subdydia ze skarbu państwa na bojówki partyjne, dopuszczające się wielu gwałtów na przeciwnikach politycznych — Rada Naczelna wzywa Klub Parlamentarny do zajęcia stanowiska krytycznego i opozycyjnego wobec rządu.

Stosunek do zamierzeń ustawodawczych. Rada Naczelna stwierdza, że całe społeczeństwo katolickie stoi zgodnie w obronie świętości i nienaruszalności małżeństwa oraz w obronie ustawy o święceniach niedzieli i wzywa Klub Parlamentarny, aby wywarł odpowiedni nacisk na rząd, aby w ustawodawstwie uwzględnił słuszne żądania katolickie społeczeństwa.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

ZMIANA NA STANOWISKO PREZESA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Warszawa, 21. 9. Dn. 21 bm. o godz. 11 rano Komisja budżetowa wybrała przewodniczącym na miejsce posła Głabińskiego posła Rymara (Z. L. N.). Następnie przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym na kwartał IV. Referat generalny wygłosił pos. Kościakowski (Klub Pracy). W obradach Komisji brał udział min. Klarner, który osobiście odpowiadał na szereg interpelacji poselskich.

WYBÓR REFERENTÓW PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO NA R. 1927.

Warszawa, 21. 9. W piątek będą wybrałi na Komisji budżetowej poszczególni referenci projektu budżetowego na rok 1927.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1927.

Warszawa, 21. 9. Preliminarz Państwa na rok 1927 ma być zgłoszony przez Rząd do łaski marszałkowskiej w połowie października.

WICE-PREZES ZW. LUD. NAR. KONFERUJE Z MIN. MŁODZIANOWSKIM.

Warszawa, 21. 9. Z okazji toczących się obrad rzeczoznawców kresowych min. Młodzianowski przyjął 21 bm. po południu wiceprezesa Z. L. N. posła Zwierzyńskiego z Wilna.

Jak wiadomo, klub Z. L. N. wysuwa posła Zwierzyńskiego na przewodniczącego sejmowej Komisji Konstytucyjnej na miejsce posła Głabińskiego, który z tego stanowiska zrezygnował.

NOWY SZEF II ODDZIAŁU W SZTABIE GENERALN.

Warszawa, 21. 9. Pułkownik Tadeusz Schöffel został mianowany szefem II oddziału Sztabu Generalnego. MIN. KWIATKOWSKI WYJECHAŁ RÓWNIEŻ DO CHORZOWA.

Warszawa, 21. 9. Dnia 20 bm. wyjechał do Chorzowa, do bawiącego tam Prezydenta Rzplitej p. min. Kwiatkowski wraz z dyrektorem departamentu przemysłowego p. Dąbrowskim.

DAREMNIE WYCZEKIWANY.

Warszawa, 21. 9. Generał Malczewski nie przyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy i oczekiwany jest

jutro (22 bm.). W hotelu „Bristol“ przygotowany jest dla niego pokój.

PODJĘCIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa, 21. 9. Dnia 21 bm. zostały podjęte w Berlinie rokowania polsko-niemieckie w sprawach emigracyjnych dotyczące polskich robotników sezonowych.

CZYŻBY PRZYSZŁY NASTĘPCĄ PREZESA POM.

IZBY SKARBOWEJ, P. OBRZUDA?

Warszawa, 21. 9. Z kół zbliżonych do Ministerstwa Skarbu dowiadujemy się, że b. dyrektor departamentu Akcyz i Monopoli, p. Kwiatkowski ma zostać mianowany prezesem jednej z Izb Skarbowych w zachodniej części Polski.

ZAKŁADANY W PARYŻU BANK EMIGRACYJNY.

Warszawa, 21. 9. Dnia 21 bm. wyjechał do Paryża p. Stan. Pawłowicz, naczelnik wydziału polityki kredytowej w Ministerstwie Skarbu celem założenia w stolicy Francji Banku Emigracyjnego. Kapitał zakładowy tegoż banku partycypuje w 55 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego w 45 proc. trzy filje polskich banków: Dla Handlu i Przemysłu, Spółek Zarobkowych i Warszawski Zjednoczony (Unjon).

STARANIA NASZE O KREDYT ZAGRANICZNY.

Warszawa, 21. 9. Dn. 21 bm. wyjechał do Paryża z ramienia Min. Skarbu w sprawach kredytowych p. Władysław Kirkor, naczelnik wydziału kredytów zagranicznych.

W GDYNI MA STANĄĆ STOCZNIA DLA KUTRÓW RYBACKICH.

Gdynia, 21. 9. Komisarz rządowy Krause, na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej oświadczył, iż ze strony Rządu otrzymano propozycję przystąpienia do budowy stoczni w Gdyni. Budowę i administrację stoczni miałby objąć magistrat miasta Gdyni. Według omawianego projektu stocznia miałaby budować kutry rybackie pojemności do 300 tonn. Subwencja ma wynieść 100.000 zł.

WOJENNA ESKADRA ANGIELSKA W GDYNI.

Warszawa, 21. 9. Dnia 21 bm. przybyła do Gdyni wojenna eskadra angielska, która zabawi w porcie 4 dni.

Pomnik niemiecki pod Tannenbergiem.

Niemądra uwaga o przekreśleniu zwycięstwa polskiego z 1410 r.

Roboty przy ukończeniu olbrzymiego pomnika, który Niemcy wznoszą dla upamiętnienia swego zwycięstwa pod Tannenbergiem w sierpniu 1914 r. są na ukończeniu. Odsłonięcie pomnika będzie miało miejsce w dn. 80-letniej rocznicy zwycięskiego generała obecnie prezydenta Hindenburga.

Niemiecki korespondent „Observera“ dodaje od siebie, że miejsce wybrane na postawienie tego pomnika w małej wiosce Tannenberg, było w swoim czasie świadkiem zniszczenia zakonu krzyżackiego przez Polaków za panowania Władysława Jagiełły, i że zwycięstwo tannenberskie z 1914 r. przekreśla przegraną z XV wieku.

Uwaga owego korespondenta jest co najmniej niemądra. W XV wieku zwycięstwo nad Niemcami odniosła Polska, a w 1914 r. pobity został przez Niemców jeden z odwiecznych wrogów — Rosja. Poza to kłeska Niemców w 1410 r. złamała ich „Dang nach Osten“ (partię na wschód) na całe wieki. Natomiast zwycięstwo niemieckie zostało 1914 pod Tannenbergiem było jednym z epizodów wojny światowej i w znacznej mierze zostało zlikwidowane w ciągu paru miesięcy przez kłeskę Niemców poniesioną pod Warszawą w październiku tegoż 1914 roku.

Przegląd polityczny.

STANY ZJEDNOCZONE NIE WIERZA JESZCZE W STABILIZACJĘ STOSUNKÓW EUROPEJSKICH.

Nowy Jork, 21. 9. Sekretarz Stanu Mellon poinformował prez. Coolidge o ostatniej sytuacji w Europie.

Prezydent wyraził zdanie, że nie widzi potrzeby zmiany polityki finansowej w stosunku do Europy. Według doniesienia korespondenta „Journal de Commerce“ sekretarz Mellon wydał opinię w kierunku zmobilizowania niemieckich obligacji kolejowych na korzyść Francji. Na sprawę tą prasa tutejsza zapatruje się pesymistycznie. Koła finansowe uważają, że nie nadszedł czas na tego rodzaju transakcje.

„New York Herald“ donosi, że w szerszych kołach niema zainteresowania powyższą akcją.

MOŻLIWOŚĆ PRZEMIAN W AUSTRJI.

W tutejszych kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że dni gabinetu Ramecka, mimo sukcesu w Genewie, są policzone. Z utworzeniem nowego gabinetu należy się liczyć

dopiero w listopadzie. Po ustąpieniu Ramecka, prawdopodobnie na kanclerza związkowego zostanie wybrany dr. Seipel. Jeżeli okaże się, że mimo zmiany rządu, parlament na dalszą metę będzie niezdolny do pracy, wówczas zostaną rozpisane wybory do sejmu w początkiem 1927 roku, a nie jak zamierzano, na jesień przyszłego roku.

POWRÓT GRECJI DO MONARCHJI.

Wiadomości o spotkaniu między Venizelosem i greckim królem Jerzym nie znajdują zaprzeczenia. Charakterystycznym jest, że między nim a królem odbyła się ostatnio żywa wymiana depezy. Szczególnie niezwykłe wrażenie wywołała uwaga Venizelosa, że nie jest przeciwny ponownemu wprowadzeniu królestwa.

W MOSKWIE O POLSCE I ANGLJI.

Prasa moskiewska rozpisała się o nowej akcji dyplomatycznej, której rzekomo miała się, za inspiracją angielską podjąć Polska, zmierzającej do skłonenia państw bałtyckich do odmownego stanowiska wobec S. S. S. R. w sprawie oddzielnych umów reasekuracyjnych z Sowietami, przyczem państwa bałtyckie miałyby ponownie podjąć koncepcję umowy wspólnej.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

REPERTUAR TEATRU I KIN:

Teatr Miejski: Dziś środa: „Zle kochana”. Jutro: Koncert Adama i Ogi Didura.

Kino „Kryształ”: „Dzieje upadłej kobiety”.

„Nowości”: Lekkomysłna matka”.

„Marysieńka”: „Królewicz-Gapa”.

Z WCZORAJSEJ PREMJIERY BYDGOSKIEJ.

Wczorajsze wystawienie silnie dramatycznej sztuki J. Benevente „Zle kochana”, przyniosło sukces bardzo poważny. Pod każdym względem oryginalny ten utwór wywarł na widzach głębokie wrażenie. Obsadę tworzą pp. Andrzejewska, Chrzanowska, Morozowiczowa, Podgórska-Dybizbańska, Sarnecka, Sokołowska, Andrzejewski, Dominiak, Klimaszewski, Kwiatkowski, Lenk, i Zastrzężyński. Pomysłowa reżyserja znalazła w p. Lenku zamiłowanego kierownika. Oprawa dekoracyjna pędzla St. Węgrzyna również się podobała. W środę powtórzenie wtorkowej premjery.

W piątek urozmaici repertuar krótkochwila w 3-ach aktach T. Bernarda i A. Athisa „Fikle polityczne”.

WIDOWISKO POPOŁUDNIOWE.

Ulegając prośbom szerokiej sfer publiczności teatralnej, jak również kształcącej się młodzieży, która nie miała możliwości poznania pięknego dramatu L. H. Morstina „Lilje” — dyrektcja teatru daje poetycki ten utwór w nadchodzącą niedzielę dnia 26 b. m. po południu o godzinie 3.30 po cenach znizowanych.

KONCERT DIDURA I CÓRKI w teatrze miejskim we czwartek zapowiada się doskonale. Rzecz najważniejsza, iż sprzedaż biletów idzie b. pomyślnie. Jakże może być inaczej, gdy śpiewa taki „majster” światowej sławy, jak Didura.

O jego córeczkę również słycać, jak najpochlebniej. Słowem, zapowiada się b. piękny wieczór...

KINO „KRISTAL” daje dziś powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Dzieje upadłej kobiety”. Jest to obraz sensacyjny, współczesny o bardzo silnym napięciu dramatycznym, odtwarzający tragedję lorda, apasza i jego kochanki. Przygody te ciągną się przez długie 10 aktów. Główne role interpretują: Alice Joye, Marjorie Daw i Clive Brook. Nadprogram komedja w 2 aktach oraz „Nowości ze świata”.

KINO „MARYSIENKA” dziś jeszcze wyświetlać będzie obraz amerykańskiej produkcji p. t. „Królewicz-Gapa”, będący ciętą i dowcipną satyrą na tle stosunków monarchistycznych. Główną, tytułową rolę kreuje znany szerokim kołom bywalców kinowych, Raymond Griffith. Nadprogram: arcywesoła komedja dwuaktowa.

„Królewskie gody” u strzeleckiej braci...

Trwały dwa dni pod rząd. — Sekret taniego a smaczniejszego bufetu. — Kto i za co został nagrodzony.

Zagny i zaiste serdeczny przebieg miały tegoroczne uroczystości t. zw. królewskie na strzelnicy bydgoskiej. A królewskimi nazwać je można dla tego, jako iż połączone były z wyborem „króla kurkowego” Bydgoszczy, choć tym razem podokręgowego króla tylko.

Tego roku (już donieśliśmy w numerze wczorajszym) los uśmiechnął się mistrzowi rzeźnickiemu p. Leonowi Romańskiemu. Tytuł do tak wysokiej godności, utrzymanej tradycją ku wielkiemu żmaltwieniu wszelakich u nas żywiołów republikańskich, dały p. Romańskiemu celne a nie kwestjonowane strzały w liczbie 91.

Rycczami nowego króla zostali bracia Pilaczyński i Bloch.

W wybór tak królewski, rzecz prosta, należało stosownie uczcić w kierunku gastronomicznym oraz choreograficznym. Postarała się już o to w sposób wszelkich pochwał godny Komisja Zabawowa w osobach pp. Biernackiego i Kwiecińskiego. Zabawa wszelka, a do tego jeszcze z muzyką i poczestunkiem, jest rzeczą dzisiaj-

Erotyk.

Nieraz, gdy ciemną noc błędnym rozgwarem
W żyłach rozpali ogniem zmysłów krew,
Jakimś przemożnym upojenia żarem
Niesie mi postać Twą tęskny zew.

I podczas, kiedy każdym żyły tętnem
Lawą przepływa krwi palacej pęd,
Ofiarę zmysłów składam sercem chętnem
W jeden rozkoszą oszalały skręt.

Serce tak bije — hej — bije rozgłośnie,
Jakby się wyrwać z łona chciało w świat,
Na niewidocznym cudów złotem krośnie
Haftem wyrasta przepotężny kwiat.

Jerzy Zach.

szczyh ciężkich czasów nie łatwa, jako iż w kasie braci strzeleckiej od złaft wcale się nie przelewa. Ale czego to nie zwalczy zapał niezmożony oraz solidarność bratnia.

Więc tedy pp. Biernacki i Kwieciński rażnie puścili się po kwiecie wśród braci wołobójnej, chleborobnej i ciasteczko-twórczej. Kwesta ta, jak było do przewidzenia, dopisała tak wydatnie, iż przez dwa dni „wolny” bufet, pełen przeróżnej a arcyśmacznej „jedy” syciła rozbawioną brat. A że muzyka też nie próżnowała, więc też w czesć jego „Romańskiej Królewskości” szły wciąż pod rząd z małemi tylko pauzami przeróżne zawrotne „shimmy”, rozkołysane walce, posuwiste foxtrotty, huczne obertasy i tym podobne nie-zakazane „schiebery”.

Tak to przy współudziale zasobnego bufetu oraz dobrane pielęgnowanego piwka weseliła się strzelecka brat w ubiegły poniedziałek niemal aż do świtu.

Kto by chciał zgorszyć się tym objawem zbiorowej niefrasobliwości, temu przypomnieć należy, iż raz tylko do roku „gody królewskie się odbywają i że uroczystości podobne nie mogą się odbywać w ciszy ponurej i o czczym żołądku. Miła tedy i dozwolona jest rzeczka rozzerwać się i poweselić choćby i dwa wieczory pod rząd, zwłaszcza, gdy kto tak ciężko i miestrudzenie przez 6 dni zrzedu w tygodniu ma się pracy ciężkiej i wyczerpującej, jak to czyni brat strzelecki.

Koncząc tych kilka słów o królewskich godach dwudniowych, których widownią tylko była bydgoska strzelnica, w zakończeniu ku wiecznej rzeczy pamięci podajemy imienny i dokładny spis premiantów i nagrodzonych w ciągu dwu dniowego strzelania t. j. z dnia 19 i 20 b. m.:

Brat Romański L. 91 pierścieni; brat Pilaczyński 91 pierścieni — zrzęgnął ponieważ jest Królem Kurkowym. — I. Ryccz Kinder, Bydg. 89 pierścieni; II. Ryccz Bloch, Bydg. 88 pierścieni.

Premje wartościowe otrzymali 1) Biały, Chełmno, 60 pierścieni; 2) Pilaczyński, Bydgoszcz, 58 pierścieni; 3) Kesterke, Bydgoszcz, 58 pierścieni; 4) Drachcino, Bydgoszcz, 57 p.; 5) Kasprzewski, Bydgoszcz, 57 p.; 6) Kościelecki, Żnin, 57 p.; 7) Biskupski, Bydgoszcz, 57 p.; 8) Kraski, Bydgoszcz, 57 p.; 9) Kucharski, Bydgoszcz, 57 p.; 10) Parzysz, Bydgoszcz, 56 p.; 11) Jankowski, Bydgoszcz, 56 p.; 12) Goncerzewicz Wal., 56 p.; 13) Chybiński, Bydgoszcz, 56 p.; 14) Sptawski, Inowrocław, 56 p.; 15) Ciesielski, Pakość, 56 p.; 16) Kwieciński, Bydgoszcz, 56 p.; 17) Dorsz, Bydgoszcz, 56 p.; 18) Dutkiewicz, Żnin, 55 p.; 19) Szymański, Bydgoszcz, 55 p.; 20) Idźkowski, Bydgoszcz, 55 p.; 21) Kinder, Bydgoszcz, 55 p.

Tarcz orderowa.

1) Draheim, Bydgoszcz, 58 p.; 2) Pilaczyński, Bydgoszcz, 57 p.; 3) Sporny J. Bydgoszcz, 57 p.; 4) Dorsz, Bydgoszcz, 56 p.; 5) Jankowski, Bydgoszcz, 56 p.; 6) Kraski, Bydgoszcz, 56 p.; 7) Chybiński, Bydgoszcz, 56 p.; 8) Biały, Chełmno, 56 p.; 9) Nowak Piotr, Bydgoszcz, 55 p.; 10) Głazik, Bydgoszcz, 55 p.; 11) Parzysz, Byd-

goszcz, 55 p.; 12) Lewandowski, Solec, 55 p.; 13) Krenc, Bydgoszcz, 55 p.; 14) Ciesielski, Pakość, 55 p.; 15) Kesterke, Bydgoszcz, 55 p.

Tarcz premjowa wolnorożna.

1) Szymański, Bydgoszcz, 55 p.; 2) Dorsz, Bydgoszcz, 48 p.; 3) Pilaczyński, Bydgoszcz, 47 p.; 4) Kwieciński, Bydgoszcz, 47 p.; 5) Ciesielski, Pakość, 46 p.; 6) Parzysz, Bydgoszcz, 46 p.; 7) Kesterke, Bydgoszcz, 45 p.; 8) Budziński, Bydgoszcz, 45 p.; 9) Marmurowicz, Bydgoszcz, 44 p.; 10) Biały, Chełmno, 44 p.

Sadzawka śmierci...

Tylko na bardzo mocne nerwy obliczona impressja...

Tytuł powyższy wyda się komuś może przesadą. A jednak przesady tu niema ani na żdźbło.

Istnieje istotnie w Bydgoszczy taka sadzawka śmierci. Rzecz nawet nie podobna do wiary. Bo jak to?... W tej Bydgoszczy, która słynie statystycznie z najmniejszej liczby zgonów w roku, miałaby istnieć rzecz tak straszliwa?...

Tyłu już poetów strzępiło swe pióra na opiewanie tego „miasta zieleni bezkresnej”, tego „grodu nieporównanej higieny”.

A jednak w tej właśnie Bydgoszczy tolerowana jest sadzawka, która zaiste zbrodniczym rozsądnikiem śmiernicowości bacyków nazwać się godzi.

Ponieważ, jak widać, wciąż nie wierzycie mym słowom, przeto pójdzcie za mną a zaprowadzę was aż tam, gdzie ta sadzawka „metnem okiem” skandalicznej bajury w niebo wciąż spogląda i o pomstę na wszelkie czynniki komunalne i policyjne wołać zda się.

Jak tedy na własne oczy widzicie oraz o własnym organem powonienia z przykrością niepomierną konstatacjecie, sadzawka ta ulokowała się u zbiegu ulicy Orlej i Dąbrowskiego.

Iż taka rzecz paskudna tu tedy istnieje, winna jest przede wszystkim jak widzicie, topografia miejsca oraz... niechlujność właścicieli przyległych nieruchomości.

Wśród nich najwięcej zawinił pobliski rzeźnik (skarżący, o Panie, conajmniej trzymiesięczną puchliną nosa za to...) który uparcie i bez żenady zlewa do onej bajury wszelkie swe z fachu rzeźnickiego wywodzące się nieczystości. A że i inni sąsiedzi nie chcą pozostać na ten temat w tyle, więc można sobie wyobrazić, co za zbiorowisko fetorów, smrodów i tym podobnych wszelakiego rodzaju śmiernicowości wonności sadzawka owa przedstawia.

Czytamy w tej chwili w pismach alarmujące telegramy o szalejącej w Niemczech epidemji tyfusowej. Cud Boży doprawdy, iż epidemja ta nie dziesiątkuje jeszcze dotąd ludności Szwedorowa, gdzie wspomniane dwie ulice mają przekleństwo leżeć. Okoliczni mieszkańcy już od lat dwóch z rzędu szła błagalne memorjały i interpelacje do wszelkich władz miejskich i policyjnych. Jakoteż rok właśnie upłynął gdy zjechała tu nawet specjalna komisja, z kilku radnych złożona, która dowoli napasała swe oczy widokiem tu przez nas przepisywanej „Sadzawki Śmierci”.

Ale też i na tem się skończyło. Panowie radni zrobili swoje, a okrutna sadzawka robi dalej swoje.

Może też te skromne rewelacje, jakie „Głos Pomorski” na ten temat z tego miejsca przynosi, poruszą wreszcie zatwardziałe umysły tych, którzy podobnie skandaliczny stan rzeczy tak troskliwie tolerują. Urzęduje sobie bowiem w Bydgoszczy sanitarna policja miejska, istnieje tu i specjalna deputacja sanitarna przy radzie miejskiej, mamy też fizyka miejskiego i powiatowego zarazem, ale nie mniej... sadzawka śmiernicowości u zbiegu Orlej i Dąbrowskiego uparcie wciąż istnieje i złym, śmiernicowym oddechem na zrozpaczonych mieszkańców Szwedorowa dniem i nocą zionie.

Ot, jak w Bydgoszczy bywa...

Em-ski.

Kronika poznańska.

(Od własnego korespondenta).

Jubileusz „Kurjera Poznańskiego”. W dniu wczorajszym upłynęło 20 lat od chwili założenia znannego poznańskiego organu Narodowej Demokracji „Kurjera Poznańskiego”. W artykule wstępnym wczorajszego wydania wieczornego, które po raz pierwszy ukazało się w zmienionej szacie graficznej jako t. zw. czterołamówka (na miejsce dotychczasowej trzylamówki) dyrektor wydawnictwa p. Roman Leitgeber kreśli pokrótce historję „Kurjera Poznańskiego” i wita przy tej okazji dr. Marijana Seyde, który z dniem wczorajszym objął na nowo po jedenastoletniej przerwie, kierownictwo pisma jako jego naczelny redaktor.

Teatry Miejskie wystąpiły w sobotę z pierwszą w sezonie premjery. W Teatrze Wielkim wystawiono Donizettiego operę komiczną p. t. „Napój miłosny”. W obsadzie partji wzięli najlepsi z zespołu, wystąpili mianowicie: pp. Fedyczkowska, Malówna, pp. Czarnecki, Romanowski i Wawrzyński. Operę prowadził dyr. Stermicz, przyczyniając się waleśnie do wybitnego sukcesu dzieła. Publiczność wypełniła teatr po brzegi i przyjmowała artystów z dyr. Stermiczem na czele owacyjnie. Równocześnie w Teatrze Polskim odegrano z niezwykle powodzeniem przepiękną komedję Fredry „Śluby Pańskie”. Pod reżyserją dyr. Szczurkiewicza zarazem znakomitą odżyli rolę Radosta przesunęli się przez scenę pp. Biełsiadecka, (Aniela), Ludwiżanka (Klara), Brzeński (Albin),

Nowacki (Gustaw) i Rosiński (Jan). Powodzenie także kasowe dwóch premjer pozwala przypuszczać, że nowy sezon przyniesie może dużo wartościowych i ciekawych nowości repertuarowych, które jakoś się wykażą.

Przed otwarciem wystawy ogrodniczej. Na odbytej w dniu 17-go bm. konferencji prasowej z przedstawicielami Targów Poznańskich oraz członkami komitetu Jubileuszowej Wszechnojskiej Wystawy Ogrodniczej, która, jak wiadomo, otwarta zostanie w Poznaniu w dniu 25 bm., otrzymali przedstawiciele prasy obszerne informacje o wewnętrznym urządzeniu wystawy. Z poszczególnych działów najpoważniejszym będzie szkółkarstwo oraz kwaciarstwo. Ekspnaty nadesłały dotychczas 300 wystawców z całej Polski. Z innych działów ogrodnictwa, jakie będą reprezentowane wymienić należy; np. cmentarnictwo, (wystawiony będzie cmentarz wzorowy projektu p. inspektora Woźnego). Na czas trwania wystawy pozyskano orkiestrę ludową dyr. Namysłowskiego, znaną ze swych występów w kraju i w Ameryce. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę, dnia 25-go bm. o godzinie 11-iej przed południem przez ministra rolnictwa Raczyńskiego.

Ku czci śp. Jana Kasprowicza urządza Teatr Polski w niedzielę, dnia 26-go bm. uroczystą akademię, która odbędzie się w Teatrze Polskim o godzinie 12-iej

w południe. Ponadto wystawiona będzie dla uczczenia pamięci zgasłego wielkiego poety, Syna Ziemi Wielkopolskiej jego „Uczta Herodjady”.

Rumuńska delegacja wojskowa przyjeżdża w ostatnich dniach b. miesiąca do Poznania. Goście rumuńscy z generałem Womuteanem na czele zwiedzą fabryki materiałów wybuchowych, fabrykę wyrobów gumowych „Pneumatyk” i fabrykę „Samolot”.

Wyścigi konne na Lawicy. W ubiegłą niedzielę odbyły się na Lawicy pierwsze jesienne wyścigi konne przy bardzo licznie zapelnionych trybunach. Do biegu zgłosiło się 42 koni, z których około 25 startowało. W siedmiu biegach zwycięstwo odnieśli jeźdźcy wojskowi.

Z różnych stron.

Moralność niemiecka. Drugi syn Wilhelma II, Eitel Fryderyk wniósł skargę rozwodową przeciw swej żonie. Jako powody akcji rozwodowej, podane są obustronne zdrady małżeńskie. Sąd w Poczdamie nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy.

Czerwonii wrogowie religji. Cerkiew Maryjska w Moskwie ma być oddana do użytku klubu szoferów i pracowników autobusowych.

Śmierć żony Frunzego. W Moskwie zmarła żona znannego działacza bolszewickiego b. komisarza wojny Frunzego. Frunze jak wiadomo zmarły w r. ub. był komisarzem ludowym wojny.

Co słyhać w Czersku.

(Korespondencja własna)

Czersk, 20 września 1926 r.

NIECO O FABRYCE MASZYN ROLN. „WIKTORJI”.

Już od kilku lat pokutuje tu sprawa fabryki maszyn rolniczych i odlewni żelaza „Wiktorji”, której produkcja przed wojną była dość znaczna i która mimo silnej konkurencji świetnie prosperowała. W pierwszych latach po wojnie nabyła fabrykę tę spółka Lipiński, Michałowski i Jabłoński, którzy w mniejszym zakresie zakłady uruchomili. Jednakże niedługo trwało, a piętrzyły się coraz większe trudności finansowe, powodowane głównie ogólnym zastojem w kraju, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu metalurgicznego. To też w końcu wyżej wspomniana spółka zdecydowała się fabrykę sprzedać. Znalazło się kilku mniej i więcej poważnych reflektantów, ostatecznie jednak nabył „Wiktorję” czerski przemysłowiec p. Goldschmidt. Od tego czasu zaczyna się sprawa wikła. Zanim jeszcze nowy nabywca zdołał fabrykę przejąć został pierwotny kontrakt sprzedaży ze strony sprzedawców anulowany, rzekomo z powodu niedotrzymania warunków sprzedaży przez nabywcę. Sprawa oparła się o sąd, co jednak nie przeszkadzało starym właścicielom sprzedać fabrykę w ręce nowej spółki Lot, Pietruszka i Jabłoński w Warszawie. Ruch fabryczny w międzyczasie całkiem stanął, a w jego uruchomieniu widocznie nowa firma nie miała zbyt dużego interesu.

W ostatnim czasie zaszła nowa kombinacja i spółka warszawska wydzierżawiła fabrykę przemysłowcowi drzewnemu, p. Kielbratowskiemu z Łęga, który niebawem poczynił przygotowania nad uruchomieniem tak przynależnych do fabryki tartaków, jak i samej odlewni, wkładając w sprawę dość znaczny kapitał. Cóż, jeżeli toczy się pomiędzy spółką warszawską a p. Goldschmidtem proces sparaliżował oblecujące te poczynania i sprawa stała na martwym punkcie. Ostatecznie jednak, jak słyhać, cały zatarg znajdzie swój epilog w najbliższym czasie przed sądem w Warszawie. Rzecz zrozumiała, że sprawa budzi tu wielkie zainteresowanie.

WYWÓZ GĘSI DO NIEMIEC.

Eksport gęsi polskich do Niemiec stał się znowu aktualnym. W tym celu przybyło do Polski kilku agentów niemieckich, którzy ze swej strony akcję skupowania mniejszych partii powierzyli polskim drobniejszym handlarzom, udzielając im odpowiedniej akredytywy. Działalność niemieckich firm jest dość żywa i obejmuje kilka powiatów, z których liczne dostawy umożliwiają zbiorowe transporty po kilkadziesiąt wagonów dziennie do Niemiec. Handlarze płacą od 8—10 zł za gęś. Jest to cena niska, chociaż uwzględnić należy, że gęsi te, zanim je otrzyma konsument, muszą jeszcze przejść okres tuczenia. Dla braku gotówki i możliwości tuczenia, rolnicy chętnie sprzedają gęsi, zwołując je przeważnie podczas dni targowych do poszczególnych stacji kolejowych.

EKSPORT ŚWIŃ DO GDAŃSKA I ANGLJI.

W ostatnim czasie znowu ożywił się w tuł. stronach wywóz tuczników do Gdańska, gdzie konsumuje się gorszy towar, natomiast lepszy wysyła się do Anglii. Warto nadmienić, że przed wojną celną z Niemcami, całkowicie nasz eksport mięsny — żywego towaru nie wysyłano ze względu na utrudnione warunki weterynaryjne — szedł do Niemiec, stąd powitać należy fakt, że po zerwaniu stosunków z Niemcami odnośni handlarze z równie dobrym pożytkiem zorientowali się w innym kierunku.

Otwarcie sezonu teatralnego w Grudziądzu.

Spadkobierca.

Komedia w 3-ach aktach Grzymały Siedleckiego.
Reżyserja H. Czarneckiego.

Przekroczyliśmy próg. Męczyły nas wątpliwości i domysły. Chodziło o rzecz ważną bodaj jedną z najważniejszych: najpoważniejszą placówkę polskości — publiczny przejaw tego, co jest pięknem słowa polskiego.

Nie rozpisuje się długo o tem i nad tem czym jest teatr na kresach, zwłaszcza tu, gdzie owo słowo polskie wyswobodzamy w mozole przebojem z okrutnych więzów, narzuconych mu przez zaborców w długie lat dziesiątki. Wszyscy wiemy o roli, jaką teatr ma do spełnienia na rubieżach ziem polskich. I właśnie dla tego z drżeniem i niepokojem oczekiwaliśmy rozpoczęcia nowego sezonu teatralnego. Aż wreszcie wczoraj odetchnęliśmy pełną piersią.

Nowi ludzie przeszli swą próbę ogniową.

Dano nam przemily wieczór.

„Spadkobierca” jest sztuką znaną, śmiało rzeć można ograna. Na wszystkich scenach polskich. I u nas w Grudziądzu dawano ją przed dwu laty. A mimo to, rozpoczęcie sezonu tą właśnie sztuką, poczytać można za dobrze obmyślane posunięcie nowej dyrekcji teatralnej.

Dano nam rzewną tkliwość i zdrowie polskiego humoru. Tego co przez lzy się uśmiecha. Dano nam sztukę, która niby mięsz serdeczności tkwi w każdym z nas potrochu i odbija w zwłocześnie sarkazmu i satyry, najpogodniejszej cząstkę naszej duszy. Dano nam sztukę nowoczesną i par excellence polską.

Obierzyński szlachcic herbowy staje się wyrobnikiem, prostym chłopem, dzieckiem bowiem prawie, uciekający z domu wędruje do Ameryki i tam na dalekim zachodzie wśród lasów i skał w walce z drapieżnikiem a co gorsza ze złym człowiekiem, siłą swych mięśni i woli wywalcza sobie prawo do życia. Krwawo, tymi o to dziesięciu palcami i mężnym sercem.

Aż los go wzywa do kraju. Śmierć krewniaka i opiekuna każe wrócić do ojczyzny by objąć w posiadanie dziedziczne Samolęki. Spadkobierca. Nadjeżdża oczekiwany przez grono bliskich zmarłego i rezydentów. Jest tam i gospodyni z córką, zdrowiem tryskającą harcerką i była żona administratora i pan Sierka wieczny niecierpiarz. postać objająca się o każdy niemal dwór

WIELKIE MANEWRY.

W ciągu ostatnich dni kilkakrotnie posuwały się przez nasze miasto oddziały kawalerji, piechoty artylerji polowej, kolumny samochodów pancernych, kompanje cyklistów, radiooddziały itd., dażąc na teren manewrów prawdopodobnie w kierunku na Kościerzynę. Przejściowo zostały niektóre oddziały także zakwaterowane. Zbudowano tu m. in. także polową radio-stację nadawczą i odbiorczą. Manewry trwać mają kilka dni. Jak słyhać chodzi tu o dość wielkie manewry dla oficerów których zjechało się bardzo dużo.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

Korzystna konjunktura przemysłu drzewnego stała się powodem do powiększenia niektórych firm tego przemysłu. I tak np. przystępuje obecnie firma „Tartaki Czerskie” — dawn. A. Brzósowski — do powiększenia swych zakładów. W tym celu wydzierżawiono na kilka lat przyległą do obecnych zakładów ziemie parafialną i niebawem ma się przystąpić do montażu nowych kilka pił. Potrzebne urządzenia maszynowe już sprowadzono. Rozmach, jaki przybrał przemysł drzewny w obecnym czasie w borach tucholskich nie rokuje — według opinii miarodajnych kół — zbyt długotrwałości, bowiem przypuszczalnie już w przyszłym roku pokonany zostanie wyręb zniszczonych przez sówkę-chojnowkę drzewostanów w najbliższych borach, ale przecież dla solidnych firm zawsze pozostanie tu szerokie pole działania.

Z ŻYCIA ROLNEGO.

W ostatnich dniach przystąpiono w tuł. stronach do wybierania kartofli. Okazuje się, że na gruntach piaszczystych kartofle nienajgorzej się obrodziły, natomiast na ziemiach cięższych wskutek nadmiernych opadów, zwłaszcza w niżej położonych miejscowościach ziemniaki często całkiem wygnily, albo ulegają w wysokim stopniu psuciu. Zresztą produkcja lokalna nigdy nie wystarczała na pokrycie zapotrzebowania miejscowej ludności, to też niektóre firmy już obecnie prowadzą pertraktacje o dostawę ziemniaków z bliżej położonych majątkości. W obecnej chwili ceny targowe wahają się pomiędzy 3—4 zł za ctr.

Ostatnie częste deszcze poważnie niepokoją rolników, uniemożliwiając upranie się z sprzętem siana, seradeli, konczyni itd. których stan naogół jest niezły, ale z dniem każdym, wskutek przemoczenia traci na wartości. Niemniej kłopotów sprawia rolnikom niestosunkowanie się cen za zboże.

W sierpniu np. gdy za ctr. żyta płacono 19 zł, nadzieje były niezłe, dziś natomiast ceny spadły do 14 zł za ctr., a najgorsze jest to, że niewiadomo, jakie zmiany przyniesie najbliższa przyszłość. Z tych to względów, rolnicy tylko niechętnie wyżywają się swych płodów, jednak brak gotówki odgrywa tu nieraz decydującą rolę.

W rozwoju naszego drobnego rolnictwa warto zanotować bardzo pocieszający objaw, oto drobniejsze gospodarstwa coraz więcej uwagi poświęcają racjonalnej kulturze rolnej, posługując się w wyższym niż dotychczas stopniu nawozami sztucznymi, które sprowadza się wspólnymi siłami wagonowo już z pominięciem kosztownego pośrednictwa Widać, że idea spółdzielczości na nowo korzenie zapuszcza.

Niezwykle bogato obrodziły się w tym roku śliwki, które w wielkich ilościach sprowadza się na targi i sprzedaje po 10—15 zł za ctr. Natomiast gruszek i jabłek jest mało, co przypisać należy pladze gąsienicy, jaka w b. roku po naszych

ogrodach grasowała. Po ostatnich obfitych opadach spodziewałoby się dodatniego wpływu na tegoroczne zbiory grzybów, tymczasem tak nie jest. Grzybów t. zw. prawdziwków jest bardzo mało, najobfitszy jest zbiór t. zw. kurzków, które sprzedaje się po 5 gr. za funt. Na nieurodzaj „prawdziwków” wpłynęło obniżenie się temperatury.

Czego domagają się pracownicy państwowi.

Nędza pracownika państwowego staje się nieomal przysłowiową. Ciągłe wzrastająca drożyzna z dnia na dzień pogarsza sytuację. Trwożą przejmują pracownika zbliżająca się zima, wobec braku funduszy na ciepłą odzież i opa. Nie dziw więc, że w tych warunkach szerokie rzesze pracownicze wołają do Rządu o poprawę bytu, gdyż ciężar ofiar na rzecz państwa zbyt ich uciska.

Centralna Komisja Porozumiewacza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, zrzeszająca 14 największych organizacji pracowniczych ze wszystkich działów pracy państwowej, prowadzi energiczną działalność w kierunku polepszenia bytu wielu set tysięcy swych członków.

Poszczególne związki i stowarzyszenia, wchodzące w skład C. K. P. jedomyślnie wystąpiły do Rządu z memorjałem, w którym domagają się uruchomienia mnożnej (trzeba zaznaczyć, że poprzedni wstrzymał, a automatyczną podwyżkę płac pracowniczych w związku ze wzrastającą drożyzną, co niesłychanie dotkliwie odbiło się na uposażeniach. Rząd obecny to zarządzenie „sanacyjne” utrzymuje w mocy), dostosowania jej wysokości do cen obecnych, wypłacania pracownikom jednorazowego wyrównania różnicy w płacach, wynikających z unieruchomienia mnożnej i zastosowania przez pół roku procentowych niżek, uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego.

Na jednej z ostatnich konferencji p. premier Bartel w odpowiedzi na te memorjały oświadczył p. Kisielickiemu, sekretarzowi C. K. P., że Rząd jest przeciwny uruchomieniu mnożnej, że znana mu jest niedola pracowników państwowych, lecz nie jest w możności jej natychmiast zaradzić, gdyż nie posiada odpowiednich funduszy. Poprawa bytu pracowników państwowych zależy wg. p. premiera Bartla tylko od Sejmu, który jest w mocy znaleźć nowe źródła dochodowe. Z odnośnymi projektami w listopadzie Rząd wystąpi do parlamentu. Narazie p. premier Bartel obiecał zatwierdzić przychylnie sprawę uruchomienia dodatku mieszkaniowego, co już ma znaleźć praktyczne zastosowanie przy wypłacie najbliższych poborów.

Oczywiście, że pomyślnie załatwienie sprawy uruchomienia dodatku mieszkaniowego tylko w nieznacznej mierze przyczyni się do złagodzenia kryzysu, który odczuwają pracownicy państwowi. O żadnej poprawie bytu jeszcze mowy być nie może. Trzeba jednak z całym naciskiem podkreślić, że dobra wola Rządu nie jest jeszcze dostatecznym lekarstwem na niedomagania budżetów rodzin pracowniczych. Niedostatek jest złym doradcą. Jeśli Rząd chce uniknąć przykrych komplikacji, musi czempredziej zaspokoić potrzeby swych funkcjonariuszów. Są one tak oczywiste i tak niecierpiące zwłoki, że wszelkie zwlekanie z podwyżką płac musi być rozważane, jako niechęć ulżenia niedoli pracowniczej.

szlachecki, dusza chłop i nieróbca, jest syn jego na schwał dębczak co to ojców śladem iść niechce, a nowych dróg nie znajduje.

Obierzyński wraca gnany tęsknotą przeszło trzydziestoletniej męki. Tam na zachodzie w odległym obcym kraju w walce z żywiołem i człowiekiem-wrogiem stracił młodość i zrodził niczem niezaspokojoną tęsknotę.

Za temi lipami, co od lat dziesiątków stały tuż przy dworze, za białodrzewem, na którym bujał, jako pachole u boku imci pana Sierki. „co to nigdy nic nie robił”, za piękną i tą niedomarzoną pogodą barwnych pól i łąk, za ich niedośnionym zapachem. Tęsknota za krajem rodzinnym. — Już na granicy swej posiadłości nabiera pełną dłoń czarnoziemu, tego, co to pamiętał dziedzictwo pradziadów i ojców. A serce się tłucze i bije w piersi niby ptak schwyty w ręce.

Zajeżdża do dworu i zastaje rzeczy różne. Bo domownicy różnie sobie tego dziedzica z „Ameryki” wyimaginowali. Chcą w nim widzieć tak, jak pan Sierka, szczery i pełen sentymentu facejona, typ amerykańskiego biznesmena, co to buduje, melioruje, elektryfikuje, sprowadza plugi parowe, zakłada przemysł i daje turkotac motorom. A nasz pan Aleksander szuka wypoczynku, szuka ukojenia, więcej jeszcze, szuka młodości i tego uczucia, którego nigdy w życiu nie zaznał. Łudzi się chwilowo, że znalazł serce młodej Wikty, tej właśnie życia pełnej dziewczyny, która zdoła wlać nowe życie, nową młodość w stęgną bółem i walką okrutną, duszę. Lecz prawo natury jest zawsze jednakie. Stare a wiecznie nowe. Młodość szuka oddźwięku w młodości. Wikta i młody Sierka należą do siebie, mimo, że sami o tem nie wiedzą. Obierzyński traci i ten pozorny uśmiech szczęścia. Nadzieja wiednie niby kiść osiki i pozostaje żal i rozpacz. Natura jego silną jest i zahartowaną. Walka z życiem surowa i nieubłagana przyzwyczajają go do niejednego. Przetrwaja i to.

Istnieje w Samolekach spór. Chłopów z dziedzicem o serwituty. Ciągnie się on z gruba lat kilka dziesiątków i zgody niema. Chłopi żądają swego. Niby też wedle tej reformy rolnej. Przychodzą do nowego dziedzica. patrzą z podoba i żądają. —

Przychodzą gromadą przed dwór i grożą. Obierzyński opiera się, idzie na przebój. Dać z dobrawoli może, nawet chce, lecz ruszyć pod groźbą i przymusem nie da. Burzy się w nim krew, wybiega przed dwór i broni swego pazurami. Wyrzywa widły z rąk najbliższego. Walka — krew się leje.

„Swego nie dam!”

I tu wprowadza autor bohatera w nowy konflikt du-

chowy. O matę nie popełnił zabójstwa. Jeszcze rana serdeczna niezabliźniona, a już walczyć wypada krwawo o własność, o prawo niczem nie zachwiane, tradycje żyte w kość i krew.

A po pewnym czasie, gdy namiętności ucichły i gromada w swem upartym zdaniu przysyła właśnie do dworu tego, którego Obierzyński zranił — dziedzic ulega i ziemię daje. Ulega swej własnej nieprzymuszonej dobrej woli. Sumienie jest oczyszczone i prawo do życia i miłości znajduje żywy odzew i serdeczną nntę.

Bierze za żonę matkę Wikty, kobietę kochającą go na swój prosty, uczciwy, powiedzmy pocieszny sposób. Tak znajduje swą cichą przystań życiową.

Sztuka się perli naprzemiennie łąą sentymentu i blyskami serdecznego, a niefrasobliwego humoru. Galeria typów pierwszorzędną: jedne wyrwane, jakby z kart dnia wczorajszego (Wikta, młody Sierka), inne są arcykomicznymi figurami starego lamusa, rzuconego hen w dalekim raptularzu.

Sztuka grana była doskonale. Zespół zgrany, a co najnamiennejsze, ożywiony zapałem i chęcią zdobycia sobie publiczności. Widocznym jest to zresztą nietylko ze starań dyrekcji, z wytrawnej reżyserji, ale przede-wszystkiem z umiejętnego obsadzenia ról. Należałoby przeprowadzić bardzo surową analizę, aby móc wytknąć słabą stronę wczorajszego spektaklu. Narazie po-przeistaję na ocenę gry, ocenę poszczególnych talentów wartościowego zespołu podam po kilku następnych przedstawieniach.

To jedno można stwierdzić z całą bezstronnością, że wśród wczorajszych wykonawców znaleźli się artyści pierwszej miary, że wymienię na tem miejscu pp. Zięciakiewicza, Opalińskiego, Kisieliewskiego, a z pań Mirską, Porębską, Kossakowską, Mrowińską, Zbierzowską. Nie można przemilczeć i reszty wykonawców, których nazwisk nie wymieniam. Należy im się uznanie, zwłaszcza za plastyczne odtworzenie ról epizodycznych.

Sala teatru wypełniła się wczoraj po brzegi. Wdzieliśmy całą elitę grudziądzką. Panowała wszechwładnie dawno nią wyczuwana atmosfera prawdziwej premjery teatralnej w pojęciu wielkomijskim.

Po przedstawieniu odbył się raut. Tańczono i gwarzono do późnej nocy.

Na koniec mała niedyskrecja: Kiedy zejdzem się znowu w tem świetnym gronie? Pr.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Kredyt długoterminowy w Państwowym Banku Rolnym.

Państwowy Bank Rolny, uprawniony na mocy swego statutu do emitowania listów zastawnych, opiekujących się złote w złocie, z końcem ubiegłego roku rozpoczął udzielanie długoterminowego kredytu amortyzacyjnego w złotych listach zastawnych nabywcom gruntu na pokrycie reszty ceny kupna przy parcelacji bankowej, bądź też prywatnej.

Poza kredytem parcelacyjnym, finansującym tworzenie nowych osad gruntowych i uzupełnienie gospodarstw karłowatych, niemniej ważnym zagadnieniem jest kredyt długoterminowy dla istniejących gospodarstw rolnych na cele inwestycyjne, na spłatę uciążliwych długów i sched rodzinnych.

Dotychczas bowiem konieczne nakłady gospodarcze albo wcale nie były dokonywane, albo też przeprowadzane je z pomocą kredytów krótkoterminowych, zaciągniętych nieraz na bardzo uciążliwych warunkach, i z natury rzeczy nie nadających się do zużycia na cele inwestycyjne.

Podstawę prawną dla uruchomienia przez Państwowy Bank Rolny takiego kredytu nadał p. Minister Reform Rolnych, zatwierdzając w dniu 14-go lipca br. uchwałą przez Radę Nadzorczą Banku przepisy o trybie udzielania pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych na spłaty długów hipotecznych, sched rodzinnych i działów rodzinnych, na spłatę krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych na potrzeby gospodarze, na wzniesienie, przeniesienie, względnie rozszerzenie lub naprawę budynków gospodarczych wreszcie na inne twarde nakłady inwestycyjne, mające na celu podniesienie i uprzemysłowienie gospodarze.

Obecnie Bank przystąpił do wprowadzenia w życie tych przepisów. W pierwszym rzędzie skonwertowane będą udzielone przez Bank kredyty krótkoterminowe, użyte przez rolników na cele inwestycyjne, co już zostało rozpoczęte, następnie w miarę uzyskania lokat dla listów zastawnych Bank będzie rozszerzał akcję kredytową w granicach określonych przez powyższe przepisy.

Pożyczki udzielane będą właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze, nieprzekraczającym podstawowych norm władania, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. zasadniczo do wysokości połowy szacunku nieruchomości z terminem umorzenia 10, 20 lub 30-letnim.

Nadto w dniu 12 sierpnia rb. Minister Reform Rolnych zatwierdził uchwalone przez Radę Nadzorczą Państwowego Banku Rolnego przepisy o udzielaniu pożyczek w listach zastawnych przejściowo na całość parcelowanych obszarów z tem, że następnie po przeprowadzeniu parcelacji, pożyczki te zostaną rozsegregowane pomiędzy nowonabywców na poszczególne działki. Kredyt taki, udzielany na spłatę długów, ciężarów i służebności, obciążających zgłoszone do parcelacji grunta, oraz na prace przygotowawcze, z parcelacją związaną, przyspieszy i usprawni w wielkiej mierze parcelację prywatną.

Rynek tytoniowy.

Polski Monopol Tytoniowy wykazał w ostatnich czasach wielką sprężystość i aktywność. Wszystkie fabryki tytoniowe, a jest ich około 25, znajdują się w pełnym ruchu i mają zbyt zapewniony, jak świadczą o tem zwiększające się z miesiąca na miesiąc dochody. Zyski, którymi dzieliła się dawniej tylko ograniczona ilość przedsiębiorców prywatnych, płyną teraz wydatnie do Skarbu Państwa. Monopol Tytoniowy powiększył obecnie bardzo znacznie składy tytoniowe, zwracając przytem uwagę, ażeby były suche, gdyż dawniej surowiec ulegał niekiedy, wskutek pewnych niedopatrzeń, zepsuciu.

Dyrekcja Monopoli wstrzymuje się wciąż jeszcze z ogłoszeniem przetargu na surowce tytoniowe. Albowiem dobrze zorganizowane biuro zakupów Monopoli Tytoniowego, śledzące dokładnie rynki zagraniczne, skonstatowały, że na wielu z nich, a zwłaszcza w Bułgarii, Macedonii, Turcji i Grecji panuje wskutek bardzo wielkiego tegorocznego zbioru i pozostałych poważnych zapasów z roku 1924 — ogólna podaż tytoniu. Tamtejsi eksporterzy starają się pozbyć wielkich zapasów ze zbioru z 1924 r., a mając przytem kapitał uwięziony i odczuwając brak gotówki, zmuszeni są obniżyć ceny. Przy obecnej taktyce Dyrekcja Monopoli, stosując bardzo mądrą i fachową politykę, ciągle jeszcze (jak wyżej wspomnieliśmy) nie ogłasza konkursu, który miał odbyć się już z początkiem bieżącego roku, gdyż sędzi, że wobec spadku cen surowca zagranicznego, będzie mogła importerem dyktować warunki. Obniżenie cen, wybór tylko bezwzględnie dobrych gatunków, korzystne warunki kupna, polegające na długim kredycie dadzą się osiągnąć tylko przy pewnej rezerwie w czynieniu zamówień.

Zapotrzebowanie monopolu, wynoszące około 25 milionów kg. rocznie, powiększy się teraz z chwilą zakupów wyższych gatunków. Biuro zakupów, pertraktuje obecnie tylko bezpośrednio z wielkimi importerami. Największe ilości tytoniu importowały dotychczas następujące firmy zagraniczne: Orient - Tabacco, Fumajlo, Compagnie Generale, Hoffman & Leisewitz, Universal Leaf Tobacco i Nicotea.

Bardzo poważne straty przynosi Skarbowi Państwa panoszący się coraz bardziej szmugiel papierosów,

jakoteż cygar, które przedostają się w wielkich ilościach przez Gdańsk i granicę niemiecką. Najwięcej szmuglowanego towaru jest pochodzenia amerykańskiego i niemieckiego, dużo widzi się obecnie prócz tego na rynku papierosów najwyższych gatunków, tj. „Abdulla“, „Melacrin“, a z cygar najlepsze hawańskie. Monopol jest w tym wypadku bezsilny, winę ponosi służba celna.

Na zmniejszenie szmuglu mogłoby wpłynąć jedynie ustanowienie monopolu państwowego w Gdańsku (co według ostatnich wiadomości może już w krótkim czasie nastąpić) — oraz sprowadzenie prócz surowców także gotowych gatunków tytoniu. Dotychczas bowiem stoiny pod tym względem daleko za innymi państwami. Zarówno bowiem Francja, jakoteż Czechosłowacja, Włochy i Austria mając długoletni monopol tytoniowy, importują w wielkiej ilości papierosy, cygara i tytonie zagraniczne. Sprowadzenie z zagranicy gotowych, wyższych gatunków tytoniowych nie tylko ukru-

ciłoby szmugiel (obecnie można dostać wszystkie najrozmaitsze gatunki u tajnych sprzedawców po wysokich cenach bez banderoli) — ale dałoby Państwu nawet poważne dochody w postaci cła, wynoszącego prawie sto procent i zysków osiągniętych wskutek niefabrykowania tychże gatunków we własnych zakładach. Ze względu na to, że cena takich papierosów i cygar byłaby wysoka, nie wytwarzałyby konkurencji nawet dla t. zw. gatunków specjalnych, sprzedawanych tylko we własnych sklepach Monopoli Tytoniowego. Jak dochodzą nas słuchy, zamierza Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego biorąc wszystko powyższe pod uwagę, rozpocząć wkrótce sprowadzanie gotowych fabrykatów, zwłaszcza, że z chwilą ustalenia się złotego nie grożą nam więcej ewentl. straty kursowe, a wywóz dewiz jako zapłaty za zakupione gatunki nie może odbić się już teraz niekorzystnie na naszym bilansie, wobec rosnących w Banku Polskim z dnia na dzień zapasów walut.

Zamiast oszczędności wzrost wydatków.

Artykuł zajmuje się wniesionym preliminarem budżetowym na 4-ty kwartał br., który zamyka się cyfrą 485 mil. zł, co w stosunku rocznym daje blisko 2 miliardy. W przedłożonym preliminarzu znajduje się także pozycja 16 mil. zł, żądanych jako kredyt dodatkowy na 3-ci kwartał. W tej sytuacji budzi się nieufność, że i preliminarz na 4-ty kwartał

tał będzie przekroczony. Przed rządem staje widmo nowych wydatków, a podwyższenie pensji oficerskich wywołało w konsekwencji dążenie wśród urzędników do uzyskania podwyżki. Rząd coby prawda zastrzegł się przeciwko temu, Sejm musi wziąć na siebie tę troskę i przypilnować, by budżet na przyszły rok był możliwie najskromniejszych rozmiarów.

„Times“ o złotym i naszej polityce gospodarczej.

„Times“ zamieszcza obszerny artykuł o złotym i widokach jego stabilizacji, zajmujący przychylnie dla Polski stanowisko. Artykuł zaleca niższe cen polskich artykułów wywozowych, bowiem wywóz węgla jest przejściowy, wywołany głównie strajkiem angielskim. Rozwój handlu i stabilizacji waluty poprzedzić muszą napływ kapitału obcego. Przy dostosowaniu cen eksportowych do rynków zagranicznych

stabilizacja przy obecnym kursie jest możliwa, a powrót do kursu nominalnego byłby niepożądanym. Artykuł podnosi konieczność równowagi budżetu, oraz kontrol kredytów we wszystkich bankach, jak również kontrol emisji banknotów. W zakończeniu artykułu wypowiada się za zmniejszeniem do minimum ingerencji rządu do wewnętrznych prywatnych interesów gospodarczych.

Szwedzi zadają oddania im administracji fabryk zapałczanych

Konsorcjum szwedzkie, dzierżawiące monopol zapałczany, zwróciło się do Min. Skarbu z propozycją przekazania konsorcjum administracji fabryk zapałczanych.

Dotychczas konsorcjum ma w swych rękach organizację handlu zapałkami, natomiast kalkulacja i inwestycja są uzależnione od czynników rządowych. Konsorcjum obiecuje obni-

żyć koszty produkcji i zniżyć ceny, poza tem porobić duże inwestycje i zastosować najnowsze maszyny.

W związku z propozycją swą, konsorcjum jest gotowe wpłacić skarbowi 4,5 miliona dolarów w myśl umowy dzierżawnej na ostateczne ukończenie akcji wykupu fabryk. Decyzja zapadnie w tej sprawie w połowie przyszłego miesiąca.

Porządki w departamencie obrotu pieniężnego.

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 86 z dnia 20 sierpnia ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 sierpnia br. w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. Na podstawie powyższego rozporządzenia banki, pragnące otrzymać prawa dewizowe celem przekazywania walut zagranicznych zagranicę obowiązywać były do dnia 20 września br. złożyć odnośne podanie o zezwolenie na otrzymanie nadal prawa Banku Dewizowego uzależnione zostało między innymi od złożenia do depozytu Banku Polskiego 1000 akcji tejże instytucji. Paragraf 49 przewiduje wyraźnie, że dekrety na prawa Banku Dewizowego oraz wszystkie zezwolenia, wydane przez Ministerstwo Skarbu na zasadzie rozporządzeń poprzednio obowiązujących zachowują nadal swą ważność w przeciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia z dnia 15 sierpnia br., a więc tylko do 20 września br.

Wynika więc z tego jasno, że z dniem 20 września wszystkie banki dewizowe utraciły to prawo, a spodziewać się należało, że przed 20 września Ministerstwo Skarbu ogłosi w prasie wykaz Banków Dewizowych, które dopełniły warunków przewidzianych rozporządzeniem z 15 sierpnia i otrzymały na nowo prawa dewizowe.

Jednakże dzisiaj mamy już 22 września, a dotychczas wykaz taki się nie ukazał, a stosując się ściśle do rozporządzenia z 15 sierpnia należy stwierdzić, że już od dwóch dni żaden z banków dewizowych nie ma prawa przekazywania walut zagranicznych, o ile nie chce być w sprzeczności z ostatnio wydanym rozporządzeniem. Jednakże życie gospodarcze takiego stanu by nie zniósło, to też Izby Skarbowe, skoro nie otrzymały do dnia 20 września nowego wykazu banków dewizowych są zmuszone przejść nad całym rozporządzeniem wykonawczym swego Ministra do porządku dziennego i aż do nadejścia wykazu uważać, że stan nie uległ żadnym zmianom, aczkolwiek jest to właściwie bezprawne.

I pomyśleć, że w Ministerstwie Skarbu istnieje cały Departament Obrót Pieniężny, na którego czele stoi sam wiceminister, który jednakże nie pamięta o swym własnym rozporządzeniu i na czas nie przesłał wykazu Izbowi Skarbowym względnie nie ogłosi w „Monitorze Polskim“. Drobnym ten przykład wskazuje, że Ministerstwo Skarbu umie zasypywać życie gospodarcze całą masą rozporządzeń i okólników, których jednakże samo się nie trzyma, skoro pozwala, by od dwóch dni odnośnie obrotu pieniężnego z zagranicą istniał stan wprost sprzeczny z rozporządzeniem samego Ministra Skarbu.

Dr. T. Rzepecki.

Kronika krajowa.

— **LÓDŹ ODZIEWA ARMJE RUMUŃSKĄ.** Rumuńska młsja wojskowa, która od kilku dni bawi w Polsce, zwiędzła onegdaj fabryki włókiennicze w Łodzi i zakupiła w nich większe ilości sukna dla armji rumuńskiej.

— **ELEWATORY W WARSZAWIE.** W najbliższym czasie będą oddane miejskim zakładom zaopatrywania Warszawy dwa nieczynne elewatory wojskowe. Remont elewatorów wraz z zakupem maszyn wyniesie około miliona złotych. Są one obliczone na 800 wagonów ziarna, co stanowi dostateczną rezerwę zbożową dla stolicy. Graniczą one bezpośrednio z placem przy ulicy Prądzyńskiego, na którym rozpoczęto już przygotowawcze prace do budowy I Okręgowej piekarni mechanicznej. Obok elewatora znajdzie również pomieszczenie wielki młyn. W najbliższych dniach wyjeżdża zagranicę komisja fachowców celem ostatecznego ustalenia najracjonalniejszego typu urządzeń piekarnianych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 21 września (AW.)

| WALUTY. | | | |
|----------------------|------------|----------|--------|
| Dol. St. Ziedn. | Tranzakcje | Sprzedaż | Kupno |
| | 8.97-8.96 | 8.98 | 8.94 |
| DEWIZY. | | | |
| Dolary Stanów Zjed. | | | 8.98 |
| Floreny holenderskie | | | 360.60 |
| Franki belgijskie | | | 24.30 |
| Franki francuskie | | | 25.19 |
| Franki szwajcarskie | | | 173.86 |
| Fanty angielskie | | | 43.67 |
| Korony austriackie | | | 126.93 |
| Korony czeskie | | | 26.66 |

Złoty w dniu 21-go września 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57,05 — 57,30, gotówka 57,18 — 57,32, Berlin przekaz na Poznań 46,68—46,92, przekaz na Katowice 46,58—46,82, przekaz na Warszawę 46,63—46,87, gotówka 46,535 —47,015, N. Jork przekaz 10,91, Londyn przekaz 42,50, Ryga przekaz 65, Praga przekaz 373,50—379,50, gotówka 375,50—378,50, Wiedeń przekaz 78,40—78,90, gotówka 78,15 —78,15, Budapeszt gotówka 7825 — 8125, Oznornowce przekaz 2225, Amsterdam przekaz 25, Medjolan przekaz 292, Bukareszt przekaz 2250.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 22. 9. — godz. 9-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 8,99 zł., gułden 1,74 zł. — Tendencja utrzymana. (AW.)

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 21. IX. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa. Pšenica kongres. p/g próby 738 (125 f. h.) 44,75; Zyto poznańskie 687 (117 f. h.) 35,75, Owies poznański 30,75, pomorski jednolity 30,25, kongresowy p/g próby (31) Otręby pszenne 18,50, Usposobienie nadal mocne. Zaofiarowanie żyta z był. Kongresówki skape. Obrót 205 tonn.

Gdańsk, 21 IX. (U.) Pšenica 127 f. 13,50, 13,75, 124 f. 13,25, 120 f. 11,50—12,00, 110 f. 10,50, żyto nowe 10,80—10,75, jęczmień pastewny 9,50—10,00, browarowy 10,00—11,00 owies 8,00—8,50, groch drobny 12—16, Victoria 20—26, ziele 16—20, mak niebieski 40—44, gorczyca 22—26,50, Dow do Gdańska: żyta 755, jęczmień 365, owsa 45, grochów 1 ospy i makuch 15.

Wielka Akademia Poselska

Pol. Str. Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w w niedzielę, dnia 26 września 1926 r. w sali „Tivoli“ o godzinie 7-mej wieczorem.

Przemawiać będzie między innymi prezes Klubu Parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji poseł **Chaciński**.

Szczegółowy program podany będzie w swoim czasie do wiadomości.

Wstęp na akademie 50 gr. O liczny udział członków i sympatyków prosi

ZARZĄD.

Korzystajcie z wyjątkowej okazji.

Pragnąc ogół Czytelników przekonać o skuteczności nawet najmniejszego ogłoszenia w „Głosie Pomorskim“ zawiadamiamy Prenumeratorów naszych, iż każdemu z nich przyznajemy prawo korzystania bezpłatnie z jednego ogłoszenia w przyszłym miesiącu (październiku). Ogłoszenia te zamieszczają będziemy w rubryce „ogłoszenia drobne“. Każdy z Prenumeratorów, pragnący z

tej okazji skorzystać, powinien przy tekście ogłoszenia dopisać uwagę „bezpłatnie“, a także podać (dla naszej wiadomości) dokładnie swe imię, nazwisko, adres i nr. opłaconej prenumeraty.

Ogłoszenia te nie mogą zawierać więcej niż 12 słów.

Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej z 20 bm.

Szybko i składnie. — Dlaczego nie wszyscy robotnicy otrzymują 15 proc. podwyżki? P. P. S. wywala drzwi otwarte.

Przedwczorajsze obrady Rady Miejskiej rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem, o godz. 5.30 po południu.

Przedłożony porządek obrad przyjęto z poprawkami: ze strony N. P. R. włączono kwestię o uregulowanie plac w zakładach użyteczności publicznej, oraz ze strony P. P. S. wniosek nagły w sprawie drożyzny.

Poszczególne punkty porządku dziennego nie zajęły zbyt wiele czasu i nie wywołały ogólniejszej dyskusji. Rada Miejska ograniczyła się do wysłuchania sprawozdań referentów i składnie a szybko je zatwierdziła: przyjęto do wiadomości roczną rewizję Główniej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni i Rzeźni Miejskiej za miesiąc sierpień 1926 r. i udzielono Dyrekcji tych zakładów absolutorium. — Nieprzewidziana rewizja Główniej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej i Elektrowni w miesiącu wrześniu r. znalazła wszystko w porządku, co Rada Miejska przyjmie do zatwierdzającej wiadomości.

Z kolei przystąpiono do wyborów i na miejsce ustępującego rozjemcy p. Barańczaka wybrano ksiązkowego p. Łaszewskiego. — Do Komisji Rzeźni wszedł inż. p. Stojanowski. Komitet Rozbudowy Miasta otrzymał skład następujący: prezydent Włodek, radca Ruchmiewicz; radni: prezes mec. Szychowski, dr. Kąlicki, mec. Sielski, dyr. Barańczak; radcy: dyr. Samoliński, Stuhldreer, inż. Stojowski, oraz obywatele: inż. Jakubowski Piotr, a ze strony Tow. Właścicieli Nieruchomości p. Wiktor Szulz.

Następnie Rada Miejska wyraziła swą zgodę na zakupienie od Reiffeisenbanku terenów wielkości ca 1,75 ha. na powiększenie ulicy Książęcej i Starościńskiej oraz pod nowy rynek targowy, po cenie 3 zł za metr kwadr., co będzie kosztować 52 000 zł. — Referent mec. Stelski zaznacza, że nad zakupem wspomnianych terenów niema co się długo namyślać, bowiem swego czasu miasto miało możliwość nabyć je po cenie 2 zł za metr kwadr., a obecna cena jest już o 50 proc. wyższa, może zaś — w razie dalszego przewlekania sprawy — wzrosnąć do 5-ciu, lub 6-ciu zł za metr kwadr., jak to już inni placą za place w tej dzielnicy miasta. W głosowaniu wniosek referenta znaczną większością przyjęto.

Zgodzono się również na przejęcie gmachu katol. przytułku przy ulicy 3 Maja na wyłączną własność, w zamian za co miasto zobowiązało się przyjąć do miejskiego przytułku dla starców 11 zamieszkałych tam staruszek.

Zatwierdzono bilans Miejskiej Kasy Oszczędności i udzielono Zarządowi absolutorium. Stan majątkowy Miejskiej Ka-

sy Oszczędnościowej wynosił w aktywach i pasywach sumę 1 143 846 zł. — Zysk w roku ub. wyniósł 31 486 zł, z czego należy odliczyć stratę na kursie papierów państwowych (papiernych), która wyniosła 28 106 zł, wobec czego czysty zysk stanowi 3 382 zł. Koszta administracyjne stanowią 18 354 zł. Uchwalono również zmianę § 3 statutu Miejsk. Kasy Oszczędności, że członkowie Zarządu Kasy Oszczędności nie mogą należeć do Zarządu względnie Rad Nadzorczych innych banków.

Rada Miejska uchwaliła w końcu odstąpić gminie katolickiej kawałek terenu leśnego na powiększenie cmentarza.

Rozprawy ożywiły się dopiero wówczas, gdy pod obrady wszedł wniosek nagły N. P. R. o uregulowanie plac w zakładach miejskich. Jak z przedstawionego przez pp. Statkiewicza i Nowaka, sekretarzy Z. Z. P. i Chrześc. Zjedn. Zaw., wynikało, niektóre dyrekcje miejskich zakładów użyteczności publicznej nie respektują umowy zawartej z robotnikami co do 15 proc. podwyżki plac i nie wszystkim robotnikom podwyżkę tę wypłacają. — Narazie powstał mały spór pomiędzy przedstawicielem Magistratu p. prezydentem Włodkiem a Radą Miejską, czy rozpatrywanie tej sprawy leży w kompetencjach Rady Miejskiej. Mec. Szychowskiemu udało się wreszcie przekonać prezydenta o słuszności stanowiska zajętego przez Radę Miejską i wniosek zostaje uznany za nagły. — Niestety, Magistrat, będąc zaskoczony faktami, o których mówili pp. Statkiewicz i Nowak, wyśniedł natychmiast udzielić nie mógł, ale przyrzekł sprawę zbadać oraz wypłacić zaległość tym z pośród robotników, którzy 15 proc. podwyżki od maja nie otrzymywali.

Wniosek klubu P. P. S. w sprawie drożyzny nie posiadał t. zw. „punktu zaczepienia“ i był obliczony na wywołanie — jak to zwykle czerwoni towarzysze czynią — takiego efektu. Okazało się bowiem z odpowiedzi udzielonej przez prezydenta Włodka panom z P. P. S., że Magistrat również pilnie studjuje rozporządzenie Rządu o zwalczaniu drożyzny i poczynił już stosowne w tej mierze przygotowania, ażeby powołać do życia z ramienia Magistratu Komitet, który zajmie się regulowaniem cen na artykuły pierwszej potrzeby, nie czekając, aż sobie o tem P. P. S. przypomni.

Resztę posiedzenia zajęły sprawy pospoliczne, na które zostały się: umorzenie załączki wypłaconej pracownikom miejskim na gwiazdkę 1925 r. oraz wypłacenie urzędnikom miejskim 13-tej pensji, a robotnikom jednorazowej gratyfikacji gwiazdkowej. Sprawozdania z tej części obrad nie podajemy.

Uroczystość strzelania o godność króla kurkowego na nowej strzelnicy w Grudziądzu.

W niedzielę 19 b. m. i w poniedziałek 20 b. m. obchodziło Bractwo tutejsze uroczystość strzelania o króla kurkowego.

Rano brano udział w uroczystości poświęcenia miejskiego boiska sportowego i wysłuchano tamże mszy św. połowej, aby potem wziąć udział w pochodzie przez miasto i defiladzie Towarzystw Przysposobienia Wojskowego.

Z uznaniem tu podnieść trzeba, że Bractwo Strzeleckie, chociaż składa się przeważnie z obywateli starszych, nie dało się odstraszyć tak długą przestrzenią marszu, lecz programowo, poza swoimi marszami, we wszystkich uroczystościach brało udział.

Przybywszy na strzelnicę, zasiadnięto do wspólnego śniadania, w którym brali udział również pp. prezydent miasta Włodek, gen. Ładoś, starosta Czarliński, zast. pułk. Dembiński, ks. kapelan Dzielnicy Pomorskiej Sokolstwa, red. Teska i inni.

Wygłoszono podczas śniadania szereg przemówień i toastów, które cechowały serdeczność pomiędzy Bractwem a władzami, jak również i wojskiem.

Po śniadaniu oddaje p. prezydent Włodek strzał na cześć Rzeczypospolitej, król kurkowy Sporny na armię, p. generał Ładoś na Bractwo, prezes Stanek na miasto, p. starosta Czarliński na wojewodę. Potem nastąpiło strzelanie do wszystkich tarcz, w którym brano żywy udział. W dniu tym rozdano wieczorem tylko nagrody pieniężne, gdyż głównym dniem strzelania był poniedziałek.

Następnego dnia więc od godz. 8 rano rozpoczęła się walka o godność króla kurkowego i jego rycerzy. Wreszcie proklamacja o godz. 12 okazała następujące rezultaty: król kurkowy br. Fr. Zieliński, i rycerz br. Jan Nowakowski, II rycerz br. Edmund Lange, III-cim po dygnitarzach był br. Br.

Jasiński. Wszystkim dygnitarzom po proklamacji przez prezesa br. Stanka włożył p. prezydent miasta Włodek należne insygnia. Z muzyką odprowadzono nowego króla do mieszkań i wrócono, aby dalej strzelać.

Dnia 19 b. m. nastąpiła proklamacja dalszych zwycięzców, na którą przybyła znaczna liczba radców i radnych miejskich z p. prezydentem miasta na czele. Nagrody honorowe otrzymali: I. Cholewski, II. Trocha, III. Sporny, IV. Polley, V. Różeński.

Premje zaś otrzymali: I. Piotrowski, Wąbrzeźno; II. Trocha; III. Cholewski; IV. Stanek; V. Nass, Radzyn; VI. Jasiński; VII. Talkowski.

Na tarczy orderowej wyszli zwycięsko: I. Cholewski, II. Różeński, III. Polley, IV. Stanek, V. Hełdt, VI. Sporny, VII. Mazur.

Na tarczy dla zamiejscowych uzyskali ordery: I. Nass, Radzyn; II. Kirstein, Radzyn; III. Piotrowski, Wąbrzeźno. Na tarczy wolnorożnej uzyskali ordery: I. Mroczyński, II. Jan Nowakowski, III. Zielażny.

Specjalny order wystrzeżił Talkowski, a za najlepsze strzały dnia Gańczka.

Do wszystkich uroczystości przygrywała orkiestra 18 p. ulanów ku ogólnemu zadowoleniu.

Również gospodarz p. Bieliński pod każdym względem starał się wszystkich zadowolić, co znalazło wszechstronne uznanie.

VENZKE & DUDAY

GRUDZIĄDZ (7737)

ul. Mało-Młyńska — daw. Dukiiewicz — Tel. nr. 88

FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ :: DESTYLACJA SMOLY.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Komunikat

WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI W GRUDZIĄDZU.

W porozumieniu z Inspektorem Szkolnym i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, Zarząd Pomorskiego Oddziału Okręgowego „Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“ pragnie uruchomić z początkiem roku szkolnego kurs wieczorowy w Grudziądzu, przygotowujący do egzaminu w charakterze eksternów przy Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim. Uczestnikami tego kursu mogą być koledzy i koleżanki z Grudziądza i najbliższej okolicy, którzy odpowiadają warunkom przewidzianym dla kandydatów na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich (Dziennik Urzędowy Nr. 14 (115) 1923 r. Kurs ma być fizyko-matematyczny. Ponieważ uczestnicy nie będą korzystali z urlopów, a nauka odbywać się będzie w czasie wolnym od nauki szkolnej, Kuratorjum ma zamiar przyznać uczestnikom pewne ulgi. Otwarcie kursu zależeć będzie przede wszystkim od liczby zgłoszeń.

Komunikując o powyższym, zwracamy się z gorącym apelem do Szan. Kolegów i Koleżanek, aby jaknajliczniej stawili się na posiedzenie w środę, dnia 22 września b. r., o godzinie 4.30 po południu w Grudziądzu w biurze naucz. (Rynek 15 I p.), na którym zaznajomimy chętnych z programem, warunkami i bliższymi szczegółami związanymi z uruchomieniem kursu.

Zarząd Pomorskiego Oddziału Okręgowego

(—) A. Nowicki, prezes. (—) A. Kwiatkowski, sekretarz.
C. Kaffmowski, kier. biura.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 22 września 1926 r.

KALENDARZ: Środa 22-go września Maurycego.

Czwartek 23-go Tekli i Konst.

Wschód słońca 5 46 zachód 17 59

Wschód księżyca 18 49 zachód 6 2

*

—** BIBLIOTEKA I CZYTELNIĄ T. C. L. przy ulicy Li-powej otwarte są dla dorosłych codziennie od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedziel i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** DYŻURY NOCNE APTEK: Od dnia 18 do 24 września r. włącznie: Apteka pod Koroną, ul. J. Wybickiego 39, telefon 137.

Apteka pod Złotą Gwiazdą, ul. Chelmińska 26, tel. 399.

—** REPERTUAR TEATRU: Dziś w środę: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“. W czwartek: „Starzy i młodzi“. W piątek: Teatr nieczynny. W sobotę: „Ucieka mi przepióreczka...“. W niedzielę popoł. „Spadkobierca“, wieczorem „Gdy kobieta zapragnie“. W poniedziałek: „Koncert Dygasa“.

—** KINO „ORZEL“. Valentino żyje!! Od poniedziałku 20 b. m. wyświetla wielki szlagier sezonu z Rudolfem Valentino w roli głównej p. t. „Kobieta z przeszłością“ oraz komedję salonową „Miłość zaślepia“ z Lili Dagover i Conradem Veldt w rolach czolowych. Ponadto wesoła komedycja.

—** KINO „APOLLO“. Od poniedziałku 20 b. m. demonstruje wspaniały film p. t. „Piętno krwi“ ze sławną naszą rodaczką Polą Negri w przepięknej egzotycznej kreacji. Jako nadprogram „Peter Pan“ w 10 aktach wytwórni „Paramount“.

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Dziś rano temperatura 12,7° Cels., wilgotność 97 proc., stan nieba: chmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszerny wyż ogarnia cały kontynent europejski. Depresja nad Islandją i oceanem Lodowatym, wtórna nad morzem Czarnym.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Chmurno, z przejaśnieniami w ciągu dnia, chłodno, umiarkowane wiatry północno-wschodnie i północne.

—** STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM wynosił dnia 20 września o godzinie 8-mej rano 1,05 mtr., w dniu zaś 21-go 1,08.

—** „WIELKA KSIĘŻNA I CHŁOPIEC HOTELOWY“ — aktualna satyra, ukaże się w teatrze poraz pierwszy. W roli wielk. księżny Kseni wystąpi poraz pierwszy artystka sceny krakowskiej Wanda Zberzowska; chłopca hotelowego kreować będzie Leszek Rymnsza. Pozostałe role spoczywają w rękach całego zespołu, który tworzy artystyczną całość, pod reżyserją dyr. Henryka Czarnieckiego.

W antraktach koncert orkiestry. Ceny miejsc: od 80 gr. do 3 zł., kupon do łoży 3.50. Początek o godz. 8 wieczorem.

—** URLOP P. WOJEWODY D-RA WACHOWIAKA. Z dniem 22 bm. rozpoczyna p. Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak swój tegoroczny urlop wypoczynkowy, z którego wróci pod koniec października. Zastępstwo p. Wojewody obejmie p. Wicewojewoda dr. Seyditz.

—** PRZEDWZORAJ ODBYŁO SIĘ z inicjatywy p. Kruszonowej posiedzenie w lokalu Czerwonego Krzyża z udziałem p. Baryły, który przybył w zastępstwie p. prezydenta Włodka oraz ks. dziekana Dembka i wszystkich Pań które dotąd pracowały w mieście naszym nad opieką dzieci i młodzieży.

Obecna była p. Kruszonowa, p. Żyborska, p. Majowa, p. Potyszowa, p. Kniertowa, p. Szwercowa, p. Steimerowa, p. Maciejewska i p. dr. Mał.

Chodzi o założenie w mieście naszym nowej placówki pod nazwą „Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem“

O zadaniach tej placówki szeroko objaśniał zebranych p. dr. Mał. Stacja ta prowadzona być musi przez fachową opiekunkę zdrowia publicznego — wykwalifikowaną hygienistkę. Finansowo utrzymywać muszą instytucje tę odpowiedzialne.

władze — a nas w Grudziądzu winny tę placówkę finansować miasto i powiat.

Zebrań po ożywionej dyskusji zakończono uchwałą wysłania odpowiedniego pisma do Magistratu — podpisanego przez wszystkich obecnych.

—** WYJAZD PREZESA IZBY SKARBOWEJ. W dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Obrzud, celem wzięcia udziału w posiedzeniach Komisji reorganizacyjnej administracji skarbowej, której jest przewodniczącym. Pobyt prezesa Obrzuda poza Grudziądzem potrwa około 3-ch miesięcy.

Do Komisji powołany został również z Wydziału IV-tego Izby p. Uszakowski, który również wyjechał do Warszawy.

—** WYSTAWA RZEŹB I OBRAZÓW. Jak się dowiadujemy odwiedzi nasze miasto w najbliższych dniach Okrężna Wystawa Rzeźb i Obrazów stowarzyszenia artystów poznańskich. Wystawa ta gości obecnie z niebawem powodem w większych miastach Wielkopolski. Ze względu na nadzwyczajne znaczenie kulturalne podobnej imprezy, tworzy się w Grudziądzu specjalny Komitet honorowy, złożony z wybitnych osobistości, dla objęcia protektoratu nad wystawą.

—** OBNIŻENIE STAWEK UBEZPIECZENIOWYCH ZA PRACOWNIKÓW. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które opracowuje nowy projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych, ma obecnie, celem ujednostajnienia ustawodawstwa społecznego na całym obszarze państwa, obniżyć stawki ubezpieczeniowe dla różnych dziedzin ubezpieczenia pracowników na Górnym Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu.

—** WYBORY DO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH W POZNANIU. W sobotę złożone zostały listy kandydatów na mężów zaufania do zakładu. Ze strony pracodawców wyłożoną została tylko jedna lista: dyr. Krzyski, Dr. Rzepecki i dyr. Stankiewicz, zastępcy pp. Kraśniewski, Marchlewski i Witkowski. Ze strony ubezpieczonych zgłosił listę Związek Pracowników Kupieckich. — Wobec zgłoszenia tylko jednej listy z grupy pracodawców wybory odbędą się w dniu 10 października br.

—** JAK NAM DONOSZA Z KÓŁ NASZYCH CZYTELNIKÓW, na ostatniej zabawie klubu sportowego Pe-Pe-Ge bawiono się nie przy dźwiękach orkiestry wojskowej, lecz grała na tej zabawie orkiestra Podoficerów Rezerwy.

—** Z TARGU. Nabył: masło wiejskie f. 2.30—2.60, masło mleczarskie f. 2.80, mendel jaj 2.50. Mięso: wieprzowe 1.70, cielece 1.20—1.70, wołowe 1.20, słonina 1.80, smalec 2.70. Drób: geś 7—8 zł, kaczkę 4 zł, para gołębi 1.40. Ryby: sandacz 2 zł, szczupak 1.30, sum 1.30, okoń 1 zł, lin 1.60, leszcz 80. Warzywa: cebula 20 gr, kalafior 50—80 gr, fasola strączkowa 15—20 gr, kapusta biała 10 gr, kapusta włoska 20 gr, marchew 10 gr, pomidory 30—40 gr, sałata główka 10 gr, szpinak 40 gr, ziemniaki 4—5 gr. Owoce: gruszki 20—40 gr, jabłka 20—50 gr, śliwki 20—40 gr.

Zaoftarowanie nabytu normalne. Ceny warzywa i owoców bez zmiany. Targ b. ożywiony.

—** CZYJA ZGUBA? Służąca p. dyr. Czarnieckiego znalazła wczoraj złotą damską obrączkę. Właścicielka może otrzymać taką w kancelarii Teatru Miejskiego.

—** BEZ BIELIZNY I PIENIEDZY. Zamieszkałemu przy ul. Nadgórnej p. P. złodzieje skradli bieliznę i większą sumę gotówki. Policja w tej sprawie prowadzi śledztwo.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano 4 osoby: 1 za awanturę, 1 wener. chora, 1 za pijalstwo i 1 do dyspozycji tut. Starostwa.

Ruch towarzystw.

(rt) Walne Zebranie żon podoficerów odbędzie się w środy, dnia 22 września br. o godzinie 4-tej popołudniu w sali Kasyna Żandarmerji.

Za Zarząd „Rodziny Wojskowej“ w Grudziądzu Przewodnicząca, Ładosłowa. Sekretarka, Jastrzębska.

(rt) Zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego Koła Grudziądza, odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem w salce Sekretariatu przy ul. Mickiewicza: 22, (tel. 207). Na porządku dziennym m. l. referat p. t. „Polska w chwili obecnej“.

O liczne przybycie członków oraz sympatyków uprasza Zarząd Zw. L. N. Koła Grudziądza.

(rt) Walne zebranie Stowarzyszenia Lokatorów miasta Grudziądza odbędzie się w czwartek, dnia 23 września r. b., o godz. 6 wiecz. w „Bazarze“, ul. Moniuszki. Wstęp tylko za legitymacją. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Z Pomorza.

—** GRUPA. (Wielki pożar). We wtorek 21-go bm. wybuchł około godz. 5-tej rano w Grupie w zabudowaniu kolejarka p. Płotkowskiego wielki pożar. Łupem wiszczyckiego żywiołu stała się stodoła z całym tegorocznym żniwem oraz stajnia. Również żywego inwentarza nie zdołano uratować. Straty wynoszą przeszło 8000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas jeszcze nie ustalono.

—** CHELMNO (Pożar). W nocy o godzinie 1,30 z podwórka na wtorek wybuchł na posesji p. Gawrona przy ulicy Miłyńskiej z przyczyn dotąd nieustalonych pożar. Spalił się doszczętnie budynek w podwórzu, w którym znajdował się większy rozmiarów warsztat reparacyjny maszyn. Straży pożarnej acz zbyt późno zaalarmowanej, udało się pożar po dłuższych wysiłkach zlokalizować co w znacznej mierze zawdzięcza się na posterunku stojącemu opodał żołnierzowi, który strzelaniem z karabinu na alarm, zbudził zagrożonych sąsiadujących z miejscem wypadku mieszkańców. Straty materialne są dość znaczne, gdyż prócz odnośnego budynku uległ zniszczeniu cały warsztat.

—** PEPLIN (Czy znajdzie się taki?) W mieście naszym ma się rozpocząć organizowanie ostawionego „Strzelca“.

Podobno obiecano z Warszawy, dać temu, któryby dokazał tej sztuki i tutaj zorganizował to „nadobne bractwo“ pięć tysięcy zł jako gratyfikację... Można tu zastosować przysłowie: „Łapka, papka i solą ludzie ludzi niewolą.“

Koleja z Czerska do Baka

jeździć będziemy przed Nowym Rokiem.

Bydgoszcz, 21. 9. Nowa linja kolejowa Czersk—Bak, której budowa spoczywała w rękach prywatnej f-my Frankowski i S-ka w Bydgoszczy, została wreszcie ukończona.

Jest to linja jednotorowa długości 211 km., o wielkiem znaczeniu handlowem, albowiem otwiera drogę transportem drzewa do Gdańska bogatej w lasy okolicy.

Uruchomienie tej kolei nastąpi dopiero po przejęciu jej

przez dyrekcję kolei państwowych w Warszawie, która bada obecnie wykonanie trasy pod względem technicznym, jakoteż przeprowadza kontrolę nakładu i inwestycji. Po ukończeniu tych czynności linja zostanie przekazana dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, poczem nastąpi otwarcie ruchu osobowego i towarowego, przypuszczalnie około Nowego Roku.

Katastrofa kolejowa na Wołyniu

kosztowała 2 życia ludzkie i kilkunastu rannych.

Powodem utrata przytomności przez maszynistę.

Łuck 21. 9. Na stacji kolejowej Sienkiewiczówka na Wołyniu doszło onegdaj do poważnej katastrofy kolejowej.

Pociąg osobowy nr. 1951, idący ze Zdobunowa do Kiwerc, z nieustalanej dotychczas przyczyny przejechał stację Sienkiewiczówkę i w pełnym biegu wpadł na t. zw. opór zamykający tor.

Zderzenie było tak silne, że parowóz uległ poważnym uszkodzeniom. Kilkanaście wagonów spadło z nasypu, z których jeden towarowy i dwa osobowe uległy zupełnemu rozbiciu.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto kilkunastu rannych, z których trzech ciężko.

Dwie ofiary katastrofy, Michał Wawrzało i Adam Komarzewski, zmarły w szpitalu w Łucku.

Na miejsce katastrofy wyjechała Komisja śledcza, celem zbadania istotnej przyczyny katastrofy.

Maszynista tłumaczy się, że dostał nagłego zawrotu głowy i stracił przytomność.

W obronie ojca żołnierz 6 p. p. zabił brata.

Kilkanaście pchnięć bagnietem pozbawiło życia nalagowego alkoholika.

Wilno, 21. 9. Na odludnej uliczce Żelazna Chatka znaleziono nocy wczorajszej zwłoki młodego mężczyzny zamordowanego kilkunastoma uderzeniami ostrym narzędziem.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż ofiarą morderstwa padł Piotr Uszkiewicz. Przesłuchanie najbliższej rodziny zamordowanego dało sensacyjne wyniki. Okazało się, iż Uszkiewicza zamordował bagnietem nasadzonym na karabin rodzony brat Bolesław, obecnie szeregowiec 6 p. p. Leg. Mordercę tłumaczy się, iż brat jego, nalagowy alkoholik,

wszedł wczoraj do domu bardzo pijany i zamierzał pobić ojca liczącego 70 lat.

Gdy młodszy syn stanął w obronie ojca — pijak z pasją rzucił się na niego.

W czasie bójkii Bolesław Uszkiewicz chwycił karabin i zamordował brata. Obawiając się skutków krwawej zbrodni, ojciec i brat zamordowanego wynieśli ciało z mieszkania i porzucili na Żelaznej Chatce.

Mordercę i 70-letniego ojca-staruszka aresztowano.

—* KOŚCIERZYNA. (Nieszczęsne dolewanie spirytusu przy rozniecaniu ognia spowodowało w ub. sobotę większe nieszczęście, któremu uległa młoda dziewczyna Cecylja Blankówna, będąca w obowiązkach u komisarza celnego p. K. w Kościerzynie. Niecać ogień rano, połala Blankówna palące się już drzewo na ognisku, przyczem płomień wybuchający opalił jej całą twarz. Nieszczęśliwa oprócz zeszpecenia twarzy postrada podobno częściowo wzrok, jeżeli nie nastąpią inne jeszcze komplikacje, które nawet spowodować mogą śmierć, gdyż pomoc lekarska z winy chlebobdawczynie udzielona jej została zbyt późno, bo dopiero po czterech godzinach. Postępowanie nieładzkie należy napiętnować ostro temwięcej, że szpital powiatowy znajduje się w sąsiedztwie i pomoc lekarska mogła być dziewczynie udzielona natychmiast. Przecież wzrok i rece, to cały majątek dziewczyny.

—* OSIECZNO, pow. starogardzki (Budowa nowego kościoła). Przed trzema tygodniami rozpoczęto tu budowę nowego kościoła katolickiego, realizując temsamem gorące życzenia i zamiary od długich już czasów mieszkańców naszej wioski i sąsiednich okolic. Dzięki jednak nieprzerwanym staraniom zawiązanego się tu komitetu, a przede wszystkim ofiarności tut. ludności można było rozpocząć zbrojne dzieło. Cała akcja doznaje intensywnego poparcia ze strony ks. prob. Raszeji z Śliwic. Już w przyszłym roku będzie mogło nastąpić poświęcenie nowego kościoła. Zaznaczyć wypada, że bardzo hojnie zasłużył się p. Szymański za ofiarowanie placu budowlanego oraz miejscowe tartaki za bezinteresowne przygotowanie do budowy.

—* TUCHOLA. (Ucieczka z więzienia). Uciekło z tut. więzienia śledczego dwóch opryszków. Początkowo rozeszła się wieść, iż zbiegami są niejaki Gabrych z Kelpina i Czerwiński z Silna, których trzymano w areszcie śledczym pod zarzutem dokonanego zabójstwa wzgl. morderstwa. Wyjaśniło się jednak, że zbiegli niejaki Szreder z Iwicy i Neumueller z W. Komorza. Pierwszemu zarzucono oszustwo, drugiemu zbrodnie podłożenie ognia w jednej z majątności pow. świeckiego. Dotychczas zbiegów nie zdołano przytrzymać.

(Sprytny oszust). Do jednej z miejscowych rodzin zgłosił się przed kilku dniami nieznanym młody człowiek, podając, że został przysłany przez swego kolega, a syna wspomnianej rodziny, służącego w wojsku, aby rodzina wydała 20 zł, które są synowi pilnie potrzebne. Nadmieniał przytem, że natychmiast wraca do Grudziądza, gdzie i syn służył, któremu pieniądze wręczy. Rodzina jednak, której osobnik ów wydał się podejrzanym, odmówiła wydania pieniędzy, ponieważ krótko przedtem odebrała list od syna, w którym tego rodzaju życzeń nie wymienił. Pomysłowy młodzieniec musiał zatem bez niczego odejść. Wkrótce potem okazało się, iż usiłował on dokonać pospolitego oszustwa, bowiem zawiadomiony o zajęciu syn wyjaśnił, iż nikomu podobnego polecenia nie wydał. Podobne oszustwa są dość pospolite, więc należy zachować pewną ostrożność.

—** GDAŃSK (Praca w stoczni zawrzała). W przemyśle budowy okrętów daje się zauważyć pewne ożywienie w związku z otrzymaniem zamówieniami od rządu polskiego, jak i innych zagranicznych przedsiębiorstw prywatnych. Stocznie zaczęły przyjmować nowych robotników. Dodać należy, że kulminacyjny punkt kryzysu w Wolnem Mieście przeszedł. W sierpniu ilość bezrobotnych spadła z 15.000 na 12.575.

(Budowa domów dla niezamożnych). Senat Wolnego Miasta przystąpił energicznie do budowy kompleksu domów mieszkalnych dla niezamożnych obywateli. 313 mieszkań ma stanąć pod dachem jeszcze przed rozpoczęciem się zimy.

Z całej Polski.

= POZNAŃ. (Budowa Portu lotniczego). Komitet wojewódzki L. O. P. P. wyasygnował 120 tysięcy złotych na przeprowadzenie koniecznych prac ziemnych dla założenia cywilnego portu lotniczego, który narazie powstaje wspólnie z portem wojskowym na Ławicy.

= POZNAŃ. (Pomnik Bolesława Chrobrego). Sprawa budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Poznaniu nie została jeszcze rozstrzygnięta. W myśl powziętej uchwały, pomnik ma stanąć na dziedzińcu zamkowym. Ostateczna decyzja zapadnie równocześnie ze sprawą udostępnienia dla publiczności ogrodu zamkowego. Odnośne projekty przedłożono kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej dla rozpatrzenia.

= POZNAŃ. (Ułani wrócili). Po ukończeniu 6-tygodniowych ćwiczeń kawalerskich w Biedrusku, powrócili pułki konne do swoich koszar. Onegdaj powrócili do naszego miasta pułki poznańskie.

= ZAKOPANE. (Tragiczne samobójstwo lekarza). Onegdaj nad ranem znaleziono obok Potoku Bystrzego przy ulicy Sienkiewicza w Zakopanem nieprzytomnego człowieka, dającego słabe oznaki życia, a obok niego nabyty rewolwer oraz instrumenty do zastrzyku. Policja odwiozła nieprzytomnego do szpitala klimatycznego, gdzie stwierdzono zatrucie leofolaminą. Energiczne dochodzenia ustaliły, że znalezionym jest dr. Śliżyński z Instytutu Badawczego w Katowicach, który najwidoczniej przybył do Zakopanego już z zamiarem popełnienia samobójstwa, gdyż w dniu przybycia, odesławszy rzeczy do krewnych, po północy napił się trucizny, zamierzając równocześnie zastrzyknąć sobie leofolaminę, lecz omdlenie po zażyciu trucizny przeszkodziło mu w wykonaniu tego zamiaru. Dr. Śliżyński przebywa w stanie groźnym w szpitalu, lecz nie daje żadnych wyjaśnień co do przyczyn rozpaczliwego kroku.

—* KATOWICE. (Prezydent Rzeczypospolitej na Śląsku). Jak nas informują, na poświęcenie pomnika Bolesława Chrobrego w Brześciu nad Odrą w powiecie Rybnickim przybędą w dniu 3-go X. pp.: Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, premier Bartel, oraz ministrowie: Piłsudski, Młodzianowski i Kwiatkowski. Przyjazd ma nastąpić w niedzielę 3. 10. o godz. 8 rano do Katowic.

= WARSZAWA. (Ile ofiar w roku bieżącym pochłonęła Wisła).

Wobec tego, że tegoroczny sezon kąpielowy na Wiśle można uważać za skończony, zwróciliśmy się do Komisarjatu Wodnego z zapytaniem ile wypadków zatonięć było w ciągu ubiegłego lata.

Jak wynika ze statystyki Komisarjatu Wodnego wypadków na Wiśle było 72. Z tego śmiertelnych 47, wyratowano osób tonących 25.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość wypadków śmiertelnych zmniejszyła się bardzo niewiele, gdyż w roku 1925 było wypadków utonięć 50. Komisarjat Wodny zanotował również 6 wypadków utonięć w różnych gfl-niankach podmiejskich.

= LWÓW. (W obronie życia zabił jednego i ranił dwóch apasów). Onegdaj przy ul. Janowskiej zdarzył się krwawy akt samoobrony. Mianowicie napadnięty przez zgraję apasów elektryk Adam Dichow, wystrzelał z rewolwera położył na miejscu trupem jednego z napastników, a dwóch kolegów jego ranił.

—** KRAKÓW. (Czechosłowaccy goście w Krakowie). W najbliższych dniach przybywa do Krakowa wycieczka przedstawicieli czeskich zrzeszeń ogrodniczych, zaproszona przez takież organizację polską. W dniu 23 bm. przybywa do Krakowa wycieczka dziennikarzy czechosłowackich, która zapowiedziała już swój przyjazd w maju, lecz skutkiem przewrotu majowego, musiała swój przyjazd odłożyć.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.

Naczelnny redaktor: Stefan Machalewski.

Odpowiedzialny redaktor: Izidor Średzki.

KINO »ORZEŁ«

Dzisiaj poraz ostatni!

Początek o godz. 6.15 i 8.15

Kto nie widział — niech się pospieszy!

Bożyszcze kobiet

Rudolf Valentino

w swej najnowszej kreacji pod tytułem:

„Kobieta z przeszłością“

Salonowa komedia pod tytułem:

Miłość zaślepia

W roli głównej Lil Dagover i Conrad Veidt

Razem 18 aktów!

Razem 18 aktów!

BACZNOŚĆ!

Niniejszem donoszę Szan. Klienci, iż został otworzony z dniem dzisiejszym pod firmą

»ODZIEŻ«

ul. Toruńska 3, skład konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej po cenach najniższych. — Obejrzenie towaru nie obowiązuje kupna. 18833

Handlowiec energiczny, mający lokal reprezentacyjny w Warszawie

przyjmie

przedstawicielstwo firm

na Warszawę i okolice. Referencje pierwszorzędne. — Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8169

Przedstawiciela ogłoszeniowego

(tylko fachowca)

na województwo Pomorskie poszukuje poważne wydawnictwo na Górnym Śląsku. Panowie inteligentni, wymowni, dobrze prezentujący się, zechcą złożyć swe oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8181

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę ważny na 22. 9. 26 do kina »Apollo«

Hurtownia Cygar i Papierosów

Fr. Bialecki - Bydgoszcz ulica Gdańska nr. 1. Galanterja Tytuniowa 7865



Mydła i proszki BLASK

były — są — i pozostaną niedoścignionymi środkami do prania

8137



Si. CAŁ BECKI

Poleca najtaniej

7849

materiały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Oriem.

Proszę się przekonać!

Sprzedaję i rzecz poufną! — Ściśle rzetelna obsługa!

Kupuję i płacę wysokie ceny

za: brylanty, łom złota i srebra, łyżki, zegarki, fañeuszki, pierścionki, platynę, monety złote i srebrne, kopiełki, biużuterję i double, także i posamane stare szeczki.

B. PAPIER, Grudziądz, Mickiewicza 2, I l. (naprzeciw poczty) 8791

Baczność!

Fotografie paszportowe w pół godziny 17937 Zakład fotograficzny, 3-go Maja nr. 10

Każdą ilość drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667

Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyłkówek telefon 1151-1187 Adr. telegr. »Papyrus«



Losy I-szej klasy Polsk. Loterii Państw

śa do nabycia. 1/4 l. 10 zł, 1/2 l. 20 zł, 1/1 l. 40 zł. Co drugi los wygrawa. Główna wygrana

500.000.- złotych

40.000 wygranych po 300.000.- zł, 200.000.- zł, 100.000.- zł, 50.000.- zł itd.

Średnie wygrane ilościowo znacznie podwyższone. Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem.

8697 Kolektura Loterii Państwowej Grudziądz, ulica Stara nr. 11

Dwuch inteligentnych panów w wieku 25 i 26 lat, na dobrych stanowiskach, pragną poznać intel. i żaźne panie w wieku 18-24 lat w celu matrymonjalnym. Panie, tylko na serjo myślicie, raczą złożyć oferty z dołączeniem fotografii do Głosu Pomorskiego pod nr. 8831pm. Dyskrecja: rzecz-honorowa.

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

DOM

z ogrodem, około 100 drzew owocowych, w Nowejwsi, 15 minut od Grudziądza, nadający się dla rzemieślnika, do sprzedania. Zgłoszenia: Maniecki, Grudziądz, Lipowa 29. 8829

PLASZCZYK

dla chłopca 13-15 lat, tania na sprzedaż Mała Tarpa, Nowowiejska 7, parter lewa.

DOM

w Grudziądzu, dobrze położony, kupić. Oferty z ceną do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 8177.

Samochód

ciężarowy, 3 tonowy, w dobrym stanie, natychmiast do użytku, za cenę 4000 zł do sprzedania. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8172.

WÓZEK

dziesięć duży do sprzedania. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8819pm.

FUTRO

damskie, prawdziwe karakuty, długie, bardzo mało noszone i w bardzo dobrym stanie korzystnie do nabycia. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8818pm

KOZUCH

szoferski, długi, 80 zł, krótki 40 zł, 2 płaszcze damskie, jeden 15 zł, drugi 30 zł do sprzedania Budkiewicza 31, II p.

Sprzedam

maszynę salonową do szycia. — Wartość: ulica Nadgórze nr. 44, I piętro. 8173

Pianino

Wolkenhauera w doskonałym stanie okazuje do sprzedania Wiadomość u Franke, Toruńska 35. 8170

KUPNA

ROWER

damski kupi Ulkejewska, Rzeźalniana 11, IV

DOM

kupię przy wpłacie do 12.000 zł. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8823pm

MAJĄTEK

ziemski 300-700 morgów dobrej ziemi kupię. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną do Głosu Pomorskiego nr. 8175

POSADY

URZĘDNIK

starszy, obeznany z pracami piśmieniami, poszukuje zajęcia jako ksiązkowy, kasjer lub polubnego, za mierzonym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8827pm

POSADY

szukam od zaraz na folwark lub w gospodarza z 3 saraarkami. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8805pz.

URZĘDNIK

lat 25, znający ksiązkowość, przeprowadzanie kontroli, zafatwanie wszelkiej korespondencji oraz pisanie biegle na maszynie, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Stawia małą kaucję. Zgl. do Głosu Pomorskiego nr. 8824pm

GOSPODYNI

do samodzielnego prowadzenia kawiarni i jadalni z kaucją 2000 zł. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii. Zarazem potrzebne dwie kucharki, które znają dobrze kuchnię warszawską. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8807pm

DZIERŻAWY

OBERŻA

z 4 morgami roli, za 1200 zł do wydzierżawienia. Potrzebny kapitał około 2000 zł. Blższych szczegółów udzieli A. Kuodel Grudziądz, Kwiatowa 13

WYDZIERŻAWIĘ

2 pok. z kuchnią i warsztatem. Adres wskaze Głos Pom. nr. 8028pm

MIESZKANIA

MIESZKANIE

3 pokoje w centrum Grudziądza parter, zaraz odnajmie gospodarz komorne roczne zgóry Wiadomość Warszawa, Smolna 32, Suzia.

POKOJU

dobre umeblowanego, z niekrepułacem wejściem, w śródmieściu, poszukuje. Najchętniej z utrzymaniem. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8171.

POSZUKUJE małego dobrze umeblowanego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8827pm.

POKOJ

3, 4 lub 5, z wanną i kuchnią, słonecznych poszukuje. — Zgłoszenia do Głosu P. nr. 8832pm

POKÓJ

ładnie umeblowany do wynajęcia Tuszewska Grobla 18, I pietro, prawo

POKÓJ

umeblowany z całkowitem utrzymaniem dla 3 lub 4 uczniów. Wiadomość Franciszek Bogdan, Koszarowa 10, II piętro w podwórzu. 8171

2 POKOJE

słoneczne, frontowe nadające się na biuro, w śródmieściu, do wydzierżawienia. Of. do Głosu Pomorskiego nr. 8828pm

RÓŻNE

10 do 15.000 złotych poszukuje się na roczny czas za gwarancją hipoteczną o poczwórnej wysokości. Łask. zgłoszenia z żądanym procentem skierować do Gł. Pomorsk. pod nr. 8180.

Stenografij wyczoza listownie szybko tanio Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa Szarygla 19. Żadujecie bezpłatnych prospektów. 7818

STROJENIE

Iepszych fortepianów, pianin, harmonji i organów i wszelkie reperacje wykonuje

WINCENTY BIENERT

fabykant fortepianów i pianin Grudziądz, ul. Sienkiewicza 7 skład muzyczny. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. 8179

Piegi

złte plamy opalenizny usuwa pod gwarancją aptekarską Jana Gadebuscha Axela krem od piegów 1/1 sz. 4,50 zł, 1/2 sz. 2,50 zł Axela mydło 1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 2,50 zł w Grudziądzu do nabycia w następujących drogeriach: fr. Edmund Hanczewski (6888) F. Kange, ul. Chelmińska 56 D. Klimek fa „Blichemla“ W. Becker, Plac 23 Stycznia „Drogerja Baltik“ Lipowa 5 F. Kyser, Rynek nr. 12.

KRAWCOWA

przyjeżdża z Warszawy, szyje suknie, kostjmy, palta, bielane damska, męska i ubranka dziecięce. Robota czysta. Od roboty sukni 6 złotych. Również poza domem. Kozubowa, ulica Biskupia nr. 42a, III piętro.

UDZIELAM

lekcji francuskiego, polskiego, rosyjskiego i korepetycji w tychże językach. Wiadomość: ul. Lipowa 96, II p. lewo

Materiały piśmienne

Książki, różne instrum. muzyczne, księgi handlowe, Drak, Pieczęci, Błoki kasowe Paragony i male błeczki zawsze najtaniej u Wład. Katerskiego ulica Pańska nr. 19 Kto tam kupuje, ten oszczędza i wiele pieniędzy. Proszę się przekonać